

Spotkania z pisarzami polskimi i zagranicznymi

Kiermasze i wystawy książek

Zjazdy korespondentów

Przed Dniami Oświaty

Książki i Prasy

Przygotowania do tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” są już na ukończeniu. Rady czytelniczo-kulturalne i komisje kulturalne rad narodowych, przy współpracy przedstawicieli organizacji masowych i poszczególnych instytucji kulturalnych, opracowały programy obchodów Dni. Programy te przewidują zarówno w mieście, jak i na wsi szeroką popularyzację książek i prasy poprzez kiermasze i wystawy książek, spotkania z autorami, wydawcami i dziennikarzami, narady kierowników bibliotek, kolporterów zakładowych, terenowe zjazdy korespondentów itp.

Bardzo interesująco zapowiadają się Dni Oświaty, Książki i Prasy w Warszawie. Na Bielanach, w Powisiu oraz w Centralnym Parku Kultury na Powiślu zorganizowane będą trzy wielkie festyny, połączone z kiermaszami. W zakładach pracy oraz w szkołach zorganizowanych zostanie ok. 100 spotkań z literatami. Na ulicach Warszawy czynnych będzie ok. 70 stoisk, dla których ekspozycja stołeczna „Domu Książki” przygotowała ok. 6 tys. tytułów książek.

Centralny kiermasz książek zostanie zorganizowany zgodnie z tradycją warszawską, w Alei Stalina oraz drugi, na Pradze, w po-

blizu ZOO. Na kiermaszach tych czeka warszawiaków wiele atrakcji. Odbędzie się np. spotkanie z pisarzami polskimi i zagranicznymi, błyskawiczne konkursy itp.

Chiny i Japonia zawarły układ handlowy

PEKIN (PAP). — W Tokio ogłoszono wspólny komunikat o zakończeniu rokowań handlowych między delegacją Chińskiej Republiki Ludowej, a delegacją japońską.

Rokowania zakończyły się podpisaniem w dniu 4 maja chińsko-japońskiego układu handlowego.

Układ określa rozmiary wymiany towarowej między obu krajami, rodzaje towarów, jakie mają być eksportowane i zawiera porozumienie w sprawie wzajemnych rozrachunków. Układ zaleca organizowanie wystaw towarów przez oba kraje oraz stałą wymianę misji handlowych.

Premier Hatojama oświadczył, że rząd japoński w pełni popiera japońsko-chiński układ handlowy.

20. rocznica

LONDYN. — 4 bm. do strajkujących górników zagłębia węglowego Doncaster (Yorkshire) przyłączyli się górnicy dalszych 28 kopalni. Ogólna liczba strajkujących osiągnęła 70 tysięcy osób.

MOSKWA. — 5 maja przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Butganin przyjął ambasadora Francji w ZSRR L. Joxe'a.

BANGKOK. — Odbędzie się tu tajna narada oficerów wywiadu krajowego — uczestników bloku wojskowego Azji południowo-wschodniej (SEATO). Jak podaje Agencja Nowych Chin, celem narady było opracowanie planu wzmożenia walki przeciwko „działalności dywersyjnej”. Pod tym pojęciem należy rozumieć walkę przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu ludności krajów azjatyckich, walczącej o niezawisłość, pokój i demokrację.

W nadzieję wzięli udział przedstawiciele USA, Anglii, Francji, Australii, Pakistanu i Filipin.

BONN. — Donoszą, że w sobotę rano kanclerz Adenauer uda się samolotem do Paryża, aby wziąć udział w konferencji uczestników paktu atlantyckiego. Konferencja ta ma powziąć uchwałę o przyjęciu Niemiec zachodnich do paktu północno-atlantyckiego. Poza tym Adenauer zamierza wziąć udział w konferencji „uni europejskiej”. Adenauerowi towarzyszyć będą m.in. sekretarz stanu Hallstein i ambasador Blankenhorn.

BERLIN. — W Berlinie w dzielnicy Tempelhof wykopano podczas robót ziemnych doskonale zachowany kielik mamuta. Znalezione go na głębokości 22 metrów. Znaczący określa wiek tego kielika na przeszło 100 tysięcy lat.

W JACKOWICACH



Jak już podawaliśmy, członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Jackowicach otrzymali w podarunku od I sekretarza KC KPZR — N. S. Chruszczowa 9 specjalnych sadzarek ręcznych do kukurydzy, partię wypróbowanych nasion kukurydzy odmian „Partyzanka” i „Krasnodarka” oraz środki chemiczne do zaprawy ziarna.

Upominek wręczył spółdzielcom radca ambasady ZSRR w Warszawie — S. Karpow. Na zdjęciu: przewodniczący spółdzielni J. Król dziękuje W. Karpowowi za przekazane dary.

CAF — fot. Szerfhar

Napiecie w stosunkach między Pakistanem a Afganistanem

Afganistan ogłosił mobilizację

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Karaczi, że według komunikatu radia w Kabulu rząd afganistański nakazał mobilizację „dla obrotu przed ewentualnym atakiem” w związku z napięciem w stosunkach między Afganistanem a Pakistanem.

DELHI (PAP). — W artykule wstępnym poświęconym stosunkom pakistańsko-afganistańskim dziennik „Hindustan Standard” wypowiada pogląd, że zaostrzenie stosunków między tymi dwoma krajami nastąpiło w wyniku kłopotów, których mocarstw zachodnich, które chciały wyzyskać ten konflikt w swych interesach. „Nie ulega wątpliwości — pisze dziennik — że zakulisowe siły dolewają oliwy do ognia rozbieżności”.

„Dzień Bandungu” w Indiach

DELHI (PAP). — Ogólnohinduska Rada Pokoju wraz z innymi organizacjami społecznymi postanowiła dzień 15 maja obchodzić jako „Dzień Bandungu” dla podkreślenia osiągnięć konferencji krajów Azji i Afryki. W dniu tym odbędzie się w kraju wielkie manifestacje i wiece.

Dotata doczekała uiszczenia ryczałtem

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 6 maja 1955 r. Nr 198 (522)

Cena 20 gr

Prezydium PAN omawiało sprawę badań atomowych w Polsce

WARSZAWA (PAP). — W związku z porozumieniem o pomocy ZSRR dla nauki polskiej w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej — w dniu 5 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Polskiej Akademii Nauk poświęcone sprawie rozwoju badań w dziedzinie fizyki jądrowej i zastosowania radioaktywnych izotopów w innych dziedzinach nauki.

Po zagajeniu posiedzenia, przez wiceprezesa PAN — prof. W. Sierpińskiego, zebrani wysłuchali sprawozdania członków delegacji polskiej z pobytu w ZSRR, gdzie ustalono zakres i program pomocy ofiarowanej nauce polskiej, umożliwiającej poważny rozwój badań w dziedzinie fizyki jądrowej i związanych z nią innych dziedzin nauki.

W wyniku przeprowadzonych rozmów podpisane zostało porozumienie, na mocy którego uczeni polscy otrzymają w roku 1956 nowoczesny reaktor o mocy 2 tysięcy kilowatów i nowoczesny cyklotron, umożliwiający wszechstronne badania naukowe oraz aparaturę pomocniczą. Ponadto przewiduje się dostarczenie uczonym polskim poważnej ilości różnych izotopów promieniotwórczych.

Po dyskusji Prezydium PAN pochwaliło uchwałę, w której stwierdza, że polski świat nauki dożył wszelkich starów do wszechstronnego wykorzystania wspaniałych możliwości, jakie otwiera przed nauką i techniką polską pokojowe wykorzystanie energii atomowej i wyraża wdzięczność dla wielkiego Kraju Rad za ofiarowaną nauce i narodowi polskiemu pomoc.

W 10 rocznicę zwycięstwa Centralne uroczystości odbędą się we Wrocławiu

Już za kilka dni obchodzić będziemy 10 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim. Centralne uroczystości odbędą się w dniach 7 i 8 bm. we Wrocławiu i związane będą z 10 rocznicą wyzwolenia stolicy Dolnego Śląska, 8 bm. odbędzie się defilada wojskowa, a następnie ulicami miasta przebiegnie wielki pochód młodzieży. Program obchodów przewiduje wiele różnorodnych imprez kulturalnych, rozrywkowych i sportowych.

Oświadczenie episkopatu

WARSZAWA (PAP). — W związku z 10 rocznicą wyzwolenia więźniów hitlerowskiej klatowni w Dachau, księża — byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, odbyli ostatnio pielgrzymkę na Jasną Górę. Delegacja pielgrzymki wręczyła przedstawicielom episkopatu adres, stwierdzający m. in., że księża, którzy ocalili z dziesięciu lat w hitlerowskich miejscach śmierci będą niezawodnie służyć kościołowi katolickiemu i ludowi polskiemu, by swa postawa nie dopuściła do powtórzenia się niegodziwych czasów sprzed dziesięciu lat.

Episkopat przekazał delegacji oświadczenie, które głosi m. in.: „Kiedy mówimy o tragicznych doświadczeniach przeszłości, nie możemy nie zabrać głosu w sprawie, która dziś znowu niepokoi całą ludność. Uzasadniony ten niepokój rodzi się z faktu, że są na świecie siły, które istniejące konflikty międzynarodowe gotowe są rozwiązywać na drodze wojny, tym bardziej niebezpiecznej, że prowadzonej przy użyciu broni masowego zniszczenia.

W tej sprawie episkopat polski — zgodnie z posłannictwem kościoła — uważa za swój obowiązek jeszcze raz stwierdzić, że broń masowej zagłady winna być bezwzględnie zakazana przez prawo międzynarodowe. „Nie możemy też pozostać obojętni wobec niebezpieczeństwa, jakie niesie dla naszej

ojczyzny i pokoju podniecanie tendencji tych Niemców, którzy są rewizjonistycznie nastawieni do Polski.

Episkopat polski — wraz z całym narodem — stoi na stanowisku nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie i w jedności narodu i umacnianiu jego obronności upatruje bezpieczeństwa naszego kraju, a jego potęgę i rozwój pragnie oprzeć na niewzruszonych ideałach religijno-moralnych”.

Potworna zbrodnia w pow. pułuskim

WARSZAWA (PAP). — W dniu 29 kwietnia br. w miejscowości Grochy Stare, pow. Pułtusk, dokonany został mord na rodzinie młodego chłopca, mieszkańca tej wsi. Zamordowani zostali: Stanisław Dziewanowski — lat 58, Stanisława Dziewanowska — lat 57 i córka ich, Zofia — lat 22. Po dokonaniu morderstwa sprawca podpalił dom. W płomieniach poniósł również śmierć 2-letnie dziecko, które w tym czasie spało.

W sprawie episkopat polski — zgodnie z posłannictwem kościoła — uważa za swój obowiązek jeszcze raz stwierdzić, że broń masowej zagłady winna być bezwzględnie zakazana przez prawo międzynarodowe. „Nie możemy też pozostać obojętni wobec niebezpieczeństwa, jakie niesie dla naszej

Morderca okazał się Stanisław Przewłocki — lat 23, syn bogacza wiejskiego, zamieszkały w

Pomalutku — aby do skutku Po IV etapie Tabor — Karlove Vary Polska awansowała o jeszcze jedno miejsce

IV etap Tabor — Karlove Vary (215 km) był dla Polaków najpomyślniejszy z dotychczasowych. Debiutant Chwiendacz znowu zadziwił swą wysoką formą i dobrą końcówką, plasując się na 5 miejscu. Grabowski był 9, a Królak 11. Drużyna polska przesunęła się znowu o jedno miejsce w górę, wyprzedzając zespół Francji o 6 min. i 6 sek. Poważnie zmniejszyliśmy też różnicę w stosunku do ZSRR. Dzieli nas od tej drużyny obecnie zaledwie 31 sekund.

Doskonale jadą nadal Czechosłowacy. Ich trzeci z rzędu reprezentant — Krivka — triumfował na etapie, a gospodarze po raz czwarty z rzędu zwyciężyli zespołowo. Wyjątkowo dobrze wypadli bojevi Bułgarzy, oraz kolarze NRD, którzy wysunęli się na II miejsce. Indywidualnie etap ten przyniósł znaczny sukces reprezentantem krajów obozu pokoju. W pierwszej piątce, która przybyła w dużej odległości przed pozostałymi znaleźli się: Czechosłowak, zawodnik ZSRR, zawodnik NRD, Bułgar i Polak.

Najdłuższy z dotychczasowych etapów przebiegał znowu górzystym terenem, chociaż stromizny były nieco łagodniejsze, niż na serpentynach, wiedzących dnia poprzedniego do Taboru. Zwykle tak bywa, że na ciężkim etapie zachodzą duże zmiany w klasyfikacji. Tak się zdarzyło na trasie do Karlovych Varów, chociaż miło nam stwierdzić, iż z tych zmian możemy być bardzo zadowoleni.

DELEGACJA parlamentu Indii w drodze do ZSRR

DELHI (PAP). — 5 maja br. z lotniska w Delhi odleciała do Moskwy 12-osobowa delegacja członków parlamentu Indii. Na czele delegacji stoi zastępca przewodniczącego izby wyższej parlamentu Indii (Rady Stanów) — Krisnamurti Rao.

Gaulliści zażądają debaty nad polityką w sprawie Saary

PARYŻ (PAP). — Grupa parlamentarna b. gaullistów postanowiła zwrócić się do premiera Faure'a z wnioskiem, aby w Zgromadzeniu Narodowym odbyła się debata nad polityką rządu w sprawie Saary. Jak wiadomo, przed kilku dniami odbyły się w Bonn rozmowy w sprawie Saary między francuskim ministrem spraw zagranicznych Pinay'em, a kanclerzem Adenauerem, a następnie w Paryżu podpisane zostało francusko-saarskie porozumienie gospodarcze. „Le Monde” podkreśla, że rozmowy te i porozumienie francusko-saarskie wywołały we Francji głębokie zaniepokojenie.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA IV ETAPU

1. Krivka (CSR)	6.21.18
2. Wierszynin (ZSRR)	6.21.48
3. Georgiew (Bułg.)	6.22.19
4. Schur (NRD)	6.23.42
5. Chwiendacz (Polska)	6.23.49
6. Verhelst (Belgia)	6.25.14
7. Vesely (CSR)	6.25.14
8. Van Looveren (Bel.)	6.25.14
9. Grabowski (Polska)	6.25.14
10. Brittain (Anglia)	6.25.14
11. Królak (Polska)	6.25.14
12. Meneghini (Franc.)	6.25.14
13. Kocew (Bułgaria)	6.25.14
14. Booby (Anglia)	6.25.14
15. Meister II (NRD)	6.25.14
16. Christow (Bułg.)	6.25.14
17. Ostergaard (Dania)	6.25.14
18. Kubr (CSR)	6.25.14
19. Zabel (NRD)	6.25.14
20. Gouget (Francja)	6.25.14

Zwycięzca etapu Czechosłowak Krivka uzyskał przeciętną szybkość ok. 34 km/godz.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA IV ETAPU

1. CSR	19.12.46
2. Bułgaria	19.12.47
3. NRD	19.14.10
4. Polska	19.14.17
5. Anglia	19.19.33
6. ZSRR	19.19.23
7. Belgia	19.23.43
8. Francja	19.23.43
9. Dania	19.30.13
10. Rumunia	19.45.08
11. Polonia Francuska	19.45.08
12. Szwecja	19.53.29
13. Finlandia	20.11.53
14. Austria	20.48.04
15. Norwegia	20.43.22
16. Egipt	21.27.21
17. Albania	23.25.14

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 4 ETAPACH

1. Brittain (Anglia)	19.37.55
2. Krivka (CSR)	19.39.06
3. Vesely (CSR)	19.39.27
4. Schur (NRD)	19.40.53
5. Wierszynin (ZSRR)	19.41.56
6. Verhelst (Belgia)	19.42.05
7. Amell (Szwecja)	19.42.43
8. Meneghini (Franc.)	19.42.56
9. Czirikow (ZSRR)	19.44.10
10. Meister II (NRD)	19.44.25
11. Chwiendacz (Polska)	19.45.28
12. Zabel (NRD)	19.45.42
13. Van Looveren (Belgia)	19.48.45
14. Boeckx (Belgia)	19.48.54
15. Królak (Polska)	19.49.22
16. Svab (CSR)	19.49.36
17. Christow (Bułg.)	19.52.06
18. Pedersen (Dania)	19.52.41
19. Gouget (Francja)	19.53.48
20. Nymen (Finlandia)	19.55.38
21. Grabowski (Polska)	20.00.32
22. Klabiniski (Polska)	20.34.35
23. Lasak (Polska)	20.37.59

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 4 ETAPACH

1. CSR	58.55.59
2. NRD	59.07.52
3. Belgia	59.16.45
4. ZSRR	59.21.20
5. Polska	59.21.51
6. Francja	59.27.57
7. Bułgaria	59.41.31
8. Anglia	59.41.51
9. Dania	60.02.13
10. Szwecja	60.29.32
11. Rumunia	60.34.33
12. Polonia Francuska	60.40.08
13. Finlandia	61.25.57
14. Austria	63.52.43
15. Norwegia	64.32.14
16. Egipt	66.39.43
17. Albania	69.44.00

Wzorem hitlerowców

W założonym przez rząd adenauerowski obozie koncentracyjnym Gross-Hessepe znalazł się już niejedyn przeciwnik militarnemu niemieckiemu.

Oboz położony jest na bagnach w pobliżu b. hitlerowskich obozów koncentracyjnych Bärgermoor, Aschendorf i Esterwegen. Niedostatecznie żywieni więźniowie pracują w terenie bagnistym pod nadzorem uzbrojonej straży. W ciasnych pomieszczeniach żyje od 10 do 20 ludzi.

Fot. — CAF



Agresywne układy paryskie ostatecznie weszły w życie

BRUKSELA (PAP). — Rząd Wielkiej Brytanii, Francji i Niemieckiej Republiki Federalnej zdeponowały dokumenty ratyfikacyjne protokółów w sprawie utworzenia unii zachodnio-europejskiej w archiwum rządu

belgijskiego. Pozostałe państwa członkowie unii zachodnio-europejskiej: Belgia, Holandia, Luksemburg i Włochy dopełniły już poprzednio formalności zdeponowania dokumentów ratyfikacyjnych.

Komentarze

Na marginesie rozmów w Wiedniu

Od poniedziałku ambasadowie Związku Radzieckiego, USA, Anglii i Francji w Wiedniu prowadzą rokowania w sprawie traktatu pokojowego z Austrią.

Traktat pokojowy będzie miał ogromne znaczenie dla przyszłości Austrii. Kraj ten, silnie przyłączony w marcu 1938 roku do Niemiec hitlerowskich, a od końca ostatniej wojny okupowany przez wojska czterech mocarstw, ma teraz wreszcie uzyskać pełną niepodległość.

Podstawą prawdziwej niezawisłości tego państwa mają być jego zobowiązania, że nie dopuści do stworzenia baz strategicznych dla obcych wojsk na jego terytorium i że nie zawrze sojuszu wojskowego z żadnym krajem. Innymi słowy, Republika Austriacka ma teraz prowadzić politykę neutralności.

Zawarcie traktatu będzie miało dla Austrii znaczenie jeszcze z jednego względu. Otóż na podstawie układu pociągającego go niemieckie posiadłości w Austrii uległy konfiskacie i znajdują się dotychczas pod kontrolą władz okupacyjnych czterech mocarstw. Po podpisaniu traktatu pokojowego wszystkie te obiekty staną się własnością Austrii, która nierzadko zostanie pania całej swej gospodarki. Niezależność ekonomiczną wzmacni też polityczna niezawisłość tego państwa.

Niezależna Austria będzie mogła swobodnie rozwijać wytworzone handlowe z ZSR i z krajami demokracji ludowej, które gotowe są kupować austriackie precyzyjne maszyny, samochody, obrabiarki, mikroskopy i inne wyroby przemysłowe. Rozwój handlu z obozem pokoju i jego kolosalnym rynkiem może stać się punktem wyjścia dla rozwoju gospodarki Austrii i dla znacznego wzrostu stopy życiowej jej ludności.

Rozwiązanie problemu austriackiego ma też duże znaczenie międzynarodowe. Wycofanie agresywnych wojsk amerykańskich z kraju, sąsiadującego z Czechosłowacją i Węgrami, utrudnia organizowanie prowojacji przeciw tym państwom demokracji ludowej. Ponadto, neutralizacja jednego z sąsiadów Niemiec zachodnich, które ratyfikowały wojenne układy paryskie, zmniejsza możliwości ewentualnych „incydentów” granicznych ze strony odwiecznych wrogów. Nie przypada do oczywistej do smaku rządowi waszyngtońskiemu, opierającemu się na napięciu w stosunkach międzynarodowych.

Zwrot w polityce Austrii, który napawa nadzieją 7-milionową ludność tego kraju, nie może nie wpłynąć na nastroje mas ludowych w Niemczech zachodnich, Francji, Włoszech i w innych krajach Europy zachodniej. Narodzi krajów wciągniętych w plany wojenne imperialistów amerykańskich, widzą obecnie na przykładzie Austrii jak bardzo korzystna byłaby dla nich polityka niepodległości narodowej i współpracy z wielkim obozem pokoju.

Zaznaczający się zwrot w polityce zagranicznej Austrii jest dużym zwycięstwem prowadzonej przez Związek Radziecki polityki pokoju i głoszonej przez niego idei pokojowej współpracy krajów o różnych ustrojach społecznych.

PAWEŁ LESZAK

Na czym polega „przywrócenie suwerenności” Niemiec zach.

BERLIN (PAP). — 5 bm. odbyło się w Bonn posiedzenie Wysokiej Komisji Sojuszniczej. Komisja ogłosiła proklamację znośną z dniem 5 maja 1955 r. statut okupacyjny w Niemczech zachodnich. Podpisali ją Francois-

Poncet (wysoki komisarz Francji), Conant (wysoki komisarz USA) oraz Hoyer Millar (wysoki komisarz W. Brytanii). Trzej wysocy komisarze zakomunikowali jednocześnie, że Niemcy zachodnie otrzymują „suwerenność”. W związku z tym nie będą oni używali tytułu wysokich komisarzy, lecz ambasadorów.

Powyższa proklamacja w istocie rzeczy nie kładzie kresu okupacji Niemiec zachodnich. Wojska okupacyjne trzech mocarstw zachodnich mają pozostać przez lat pięćdziesiąt, o zagadnieniu zjednoczenia Niemiec decydująco będą mocarstwa zachodnie, a nie ludność Niemiec zachodnich, mocarstwa zachodnie zachowały prawo ingerowania do spraw wewnętrznych Niemiec zachodnich i do decydowania o polityce zagranicznej reżimu bońskiego. Z treści wyżej wspomnianej proklamacji wynika, że przynajmniej na swobodę działania jedynie militarnym i grupom odwetowym w Niemczech zachodnich.

Wyjęcie spod prawa dowódcy Binh Xuyen „Wskazówka” Sytuacja w Wietnamie południowym

PARYŻ (PAP). — Według doniesień agencji France Presse, przedstawiciel grupujących południowowietnamskich popierających Ngo Dinh Diema uchwalił 5 bm. na kongresie w Saigonie rezolucję domagającą się ustąpienia cesarza Bao Dai. Podczas kongresu wygłoszone prze mówienia, w których wzywano Diema do utworzenia nowego tymczasowego rządu.

Ngo Dinh Diem ogłosił proklamację o wyjęciu spod prawa Le Van Wiena, dowódcy wojsk sekty Binh Xuyen.

NOWY JORK (PAP). — Komentując wiadomości z południowego Wietnamu, waszyngtoński korespondent dziennika „New York Times” pisze, że „amerykańskie osobistości oficjalnie wyraziły głębokie zadowolenie z tego, że Ngo Dinh Diem umocnił swą władzę w Saigonie”. Agencja United Press pisze, że Francuzi i Bao Dai za pośrednictwem ambasady USA w Paryżu i Saigonie otrzymali wskazówkę, że „nie powinni mieszać się do sytuacji w południowym Wietnamie”.

Na zjeździe radykałów Mendes-France wysadził z siodła przewodniczącego partii

PARYŻ (PAP). — 4 maja rozpoczęły się w Paryżu obrady zjazdu partii radykałów. (Do partii tej należy obecny premier francuski Edgar Faure i poprzedni premier Mendes-France). Zjazd został zwołany w związku z poważnym zastrzeżeniem się sprzecznosci w łonie partii. Jak wiadomo, w lutym br. znaczna grupa deputowanych — radykałów głosowała w Zgromadzeniu Narodowym przeciwko zaufaniu dla rządu Mendes-France'a i tym samym przyczyniła się do obalenia tego rządu. Wywołało to głębokie niezadowolenie zwolenników Mendes-France'a z polityki kierownictwa partii, na czele którego stoi Martindaud-Deplat.

Po burzliwych obradach zjazd powołał uchwałę, zmieniającą strukturę kierownictwa partii. Zniesione zostało stanowisko przewodniczącego partii i tym samym usunięty został Martindaud-Deplat. Utworzono 7-osobowy komitet wykonawczy z E. Herriot na czele i do komitetu tego wybrano Mendes-France'a i jego zwolenników.

Z kraju

120 TYS. OSÓB UCZY SIĘ JĘZYKA ROSYJSKIEGO

W br. ok. 120 tys. ludzi pracy uczy się języka rosyjskiego na przeszło 7460 kursach podstawowych, kursach dla zaawansowanych oraz w zespołach miłośników języka rosyjskiego, prowadzonych w miastach i na wsi przez TPP-R, związki zawodowe, ZSCh i inne organizacje społeczne.

POLSKIE LALKI - LAUREATKI

Polskie lalki (wysłane przez centralę „Varimex”) zdobyły pierwszą nagrodę na Międzynarodowej Wystawie Lalek w Karaczi (Pakistan). Nagrody przyznano ponadto lalkom nadesłanym przez Holandię i Jugosławie. Ogółem wystawiło w Karaczi swe eksponaty 25 krajów.

BASEN DO BADAŃ STATKÓW

W Instytucie Morskim w Gdańsku zakończono ostatnio prace związane z uruchomieniem pierwszego w Polsce laboratorium i basenu do badań naukowych nad oporem powstającym przy holowaniu jednostek. Basen i laboratorium pozwolą na opracowanie — na podstawie doświadczeń wykonanych na modelach statków morskich i rzecznych — takich wyników kadłubów jednostek, które będą najekonomiczniejsze.

Pozwoli to przemysłowi stoczniowemu stosować na niektórych jednostkach maszyn okrętowych o nieco mniejszej sile, a więc uzyskać dużą oszczędność węgla i paliw pędnych.

Basen modelowy Instytutu Morskiego posiada 25 m długości i 2,5 m szerokości. Został on zaopatrzony w nowoczesne urządzenia. Urządzenia zaprojektowane zostały przez mgr inż. Jarosza, a wykonane przez zakład radiotechniki Politechniki Gdańskiej.

Ku czci Montesquieu

W roku bieżącym cała postępowo ludność czci na apel Światowej Rady Pokoju 200 rocznicę śmierci Montesquieu. Z okazji rocznicy 4 bm. w sali Teatru Kameralnego w Warszawie odbył się, zorganizowany przez Polski Komitet Obrońców Pokoju uroczysty wieczór poświęcony temu wielkiemu francuskiemu pisarzowi i myślicielowi.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele Francuskiego Komitetu Obrońców Pokoju: adwokat Eugene H. Gonfreville oraz lekarz Gilbert J. P. May.

9 sierpnia 1945 roku, o godzinie 11, lotnik amerykański, lecąc na wysokości 550 m nad uniwersytecką dzielnicą Nagasaki, zrzucił małą bombę. Rezultaty? Huragan o sile 2 km/sek, zburzył centrum miasta. Piekiełny żar (9000 stopni Celsjusza) spalił dosłownie wszystko. Stopił nawet konstrukcje żelbetowe. Kompletna ciemność ogarnęła miasto, rozświetlane jedynie błyskawicami o tęczyowych barwach. Zginęło 30 tysięcy ludzi, 100 tysięcy zostało rannych. Dziesiątki tysięcy dzieci, kobiet, starców i mężczyzn uratowało się, aby pozostać na całe życie kalekami, porażonymi nieuleczalną „chorobą atomową”.

Było to 10 lat temu. A dziś? Dalszą tragedią Hiroszimy i Nagasaki jest dzieciobójstwo. Sądy są bezradne wobec masowych przestępstw rodziców, zabijających zaraz po urodzeniu swe własne dzieci — zdegenerowane potworki; zdegenerowane z powodu trwających jeszcze od tylu lat skutków działania promieni radioaktywnych.

Mówi się, że czas leczy wszystko i goi każdą ranę. W pamięci Japończyków nie zatarło się jednak wspomnienie zbrodni popełnionej 10 lat temu z rozkazu rządu i sztabu generalnego USA, za zgodą Winstona Churchilla. Zapominać o tym masowym morderstwie nie wolno.

Szczególnie dziś, gdy sfery rządzące USA planują i przygotowują się do nowych, jeszcze bardziej okrutnych zbrodni ludobójstwa. Na ich rozkaz zostały

wyprodukowane i udoskonalone „super-bomby”: wodorowe i kobaltowe.

Jak wiadomo, rada NATO w grudniu 1954 roku postanowiła włączyć na „etapowe” uzbrojenie „sił atomowych” broń atomową i wodorową. Decyzja ta wywołała powszechną falę oburzenia i protestów. Wobec tego politycy, dziennikarze i generałowie amerykańscy oraz ich europejscy przyjaciele z bloku atlantyckiego

Postępy w walce z biurokracją

Mniej sprawozdań i formularzy

WARSZAWA (PAP). — Nadmierna ewidencja i sprawozdawczość obciążają aparat państwowy i gospodarczy, podnoszą koszty tego aparatu, a przy tym są jedną z najgroźniejszych form biurokracji. Prace powołanej w końcu 1953 r. komisji dla dokonania uproszczeń w sprawozdawczości dały poważną oszczędność papieru i nakładu pracy.

W wyniku prac komisji, w sprawozdawczości tzw. centralnej rzeczowej, obowiązującej w 1954 r. — zmniejszono w porównaniu z 1953 r. liczbę wzorów sprawozdań o 38 proc., liczbę pozycji zapisów o 61 proc., nakłady formularzy o 51 proc.

W drugiej połowie ub. r. rozpoczął się dalszy etap prac nad uproszczeniem sprawozdawczości przez GUS i Min. Finansów. Tym razem udało się ograniczyć centralną sprawozdawczość rzeczową o ok. 20 proc. i resortową sprawozdawczość rzeczową o około 35 proc.

Obecnie uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje wszystkich ministrów i kierowników centralnych urzędów do przeprowadzenia ponownej rewizji obowiązującej sprawozdawczości oraz zgłoszenia wniosków w sprawie jej uproszczenia do końca września br.

Dyscyplinarnie karani mają być ci, którzy samowolnie wprowadzają nową sprawozdawczość, jak również ci, którzy sporządzają takie sprawozdania.

Na plenum Woj. Komitetu Frontu Narodowego oceniono kampanię zbierania podpisów pod Apelem ŚRP

Wczoraj odbyło się w Łodzi poszerzone plenum Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, na którym poddano analizie przebieg kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Przewodniczący WKFN, Krutforst, ocenił przebieg kampanii jako pomyślny, gdyż przyniosła ona niespotykane ożywienie i aktywizację całego społeczeństwa. Jest to w dużej mierze zasługa ponad 36-tysięcznej rzeszy aktywistów Frontu Narodowego.

Chłopi i robotnicy rozumiejąc, że walka o pokój nie kończy się na podpisaniu apelu, ale że polega ona również na stałym podnoszeniu potencjału gospodarczego naszego kraju podejmowali masowe zobowiązania produkcyjne.

Ogółem w woj. łódzkim postanowiło poprzeć czynem swój głos za pokojem 120 tys. pracowników fabryk i instytucji oraz 121 tys. chłopów.

Na wczorajszym plenum omówiono także dalsze zadania komitetów Frontu Narodowego.

M. in. w dniach 7 i 8 maja br. Komitety Frontu Narodowego organizować będą zbierania podpisów pod apelem „Przebieg kampanii zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim, połączone z uczczeniem 10 rocznicy rozgromienia faszyzmu. Zebrania te połączone będą z bogatymi częściami artystycznymi.

radio

PIĄTEK, 6 MAJA

12.15 Muz. rozrywkowa. 12.25 Radziecka muzyka ludowa. 13.10 Audycja literacka. 13.30 Audycja szkolna dla klasy V. 14.10 Audycja szkolna dla klas I i II. 14.30 Melodie filmowe. 14.55 Koncert uczniów Państw. Liceum Muzycznego. 15.25 Muzyka baletowa. 15.50 Aktualny felieton. 16.00 Rytm taneczny w pieśniach polskich. 16.15 Muzyka muzyczna. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 (L) Słuchamy łódzkich solistów — arie i pieśni. 17.50 (L) „Łódzki dziennik radio” w. 18.05 (L) Arie operetkowe. 18.40 Pieśni chóralne. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „To jednak nie takie proste”. 19.35 Kompozitor tygodnia”. 20.20 Reportaż literacki. 20.35 „Z maledicji i piosenki przez świat”. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.54 Felieton. 23.04 Koncert d. c. 23.35 Muzyka taneczna.

Z arsenału koncepcji militarystów amerykańskich

O atomowej strategii i taktyce

uciekli się do obłudnych wykrętów. Usiłują oni wmówić prostym ludziom, że decyzja ta dotyczyła wyłącznie „taktu” zastosowania broni atomowej, jedynie przeciwko celom i obiektom wojskowym.

Nawet pobieżne zastanowienie się nad właściwościami broni atomowej wykazuje zbrodniczą absurdalność tych „miarodajnych” oświadczeń i pseudonaukowych artykułów.

Użycie broni atomowej na małą skalę, wyłącznie przeciwko celom wojskowym, dla zadań taktycznych, jest niemożliwe ze względów technicznych i jest nonsensem z punktu widzenia taktyki. Współczesne bowiem wielkie operacje rozgrywane są na szerokiej tysiąc-kilometrych frontach, gę-

Wielkie miasta zrastają się tam nieomal ze sobą. Na obszarach operacyjnych bowiem, tzn. wszędzie tam, gdzie są obiekty wojskowe (osrodki przemysłowo-zbrojeniowe, wojenne bazy lotnicze i morskie, węzły transportowo-komunikacyjne, ośrodki łączności itd.), położone są jednocześnie wielkie ośrodki kulturalne, administracyjne i przemysłowe.

Nie dość na tym. W rezultacie eksplozji broni atomowej powstają chmury radioaktywne, tworzą się masy pyłu radioaktywnego szybuje w atmosferze poprzez tysiące kilometrów.

W ubiegłym roku po doświadczeniach z bombą wodorową na atolu Bikini porażeni zostali pyłem radioaktywnym rybacy japońscy,

znajdujący się w odległości ponad 700 km. a złowione ryby okazały się zatrute.

W marcu 1955 roku, w rezultacie dalszych prób z bronią termojądrową w stanie Colorado (USA), chmury radioaktywne i kłęby pyłu radioaktywnego unosiły się 3 dni nad Kalkutą, a następnie przesunęły się nad Skandynawię. Skutki na razie nie są znane. Zaraza „atomowa” może bowiem nie działać natychmiast, może jednak uszczuplać późność zdrowych ludzi po wielu, wielu latach.

Zaniepokojona opinia publiczna w krajach zachodnich, a jeszcze bardziej w krajach azjatyckich, obok wysuwanych żądań zakazu produkcji broni atomowej, kategorycznie domaga się na tymczasowe zaprzestania „próbnych eksplozji” broni atomowej i wodorowej. Pod naciskiem tych powszechnych żądań, oficjalne koła USA ogłosiły, że przeprowadzona przez nich w dniu 27 kwietnia próba eksplozji bomby wodorowej w pustyni Nevada „jest ostatnią z zaplanowanej serii prób” i że w ciągu najbliższych dwóch lat „nie będzie już potrzeby dokonywania nowych prób”.

Oczywiście to „uspokajające” oświadczenie nie może zmilić nikogo, kto bacznie obserwuje nie tylko słowa, ale i czyny zających militaryzm amerykańskich. Chodź przecież nie o to, aby na dwa lata przerwać niebezpieczne dla ludzkości eksperymenty wodorowe w pustyni amerykańskiej ale o to, by usunąć raz na zawsze groźne widmo wojny atomowej.

K. R. ZAWADZKI

10 lat temu w Łodzi...

Wspomnienia niezatarte

Tego dnia nie zapomniemy nigdy. Bo jakże zapomnieć dzień, w którym każdy z nas urodził się jakby na nowo. Po latach okupacyjnej nocy — upragniony dzień, Dzień Zwycięstwa. Brzask tego dnia każdemu z nas otworzył oczy słońcem i żmiami, radością i jakimś mocnym postanowieniem. Jednym w swoim mieście, innym na obczyźnie, jednym w obozach śmierci, innym w walczących szeregach.

9 maja — Dzień Zwycięstwa. Zwycięstwa życia nad śmiercią, wolnych rąk nad obcymi pięciami, sprawiedliwości nad krzywdą. 9 maja 1945 roku — pod taką datą przejdzie ten dzień do historii świata na pohybel faszyzmu, na chwałę ludzkości.

Czekaliśmy na ten dzień długo. I przyszedł do nas zwycięski. Na każdy skrawek polskiej ziemi, do każdego polskiego domu zbliżał się dniem niezapomnianym, ta

kim, jak 19 stycznia 1945 r., kiedy przyszedł na ulice Łodzi, na radzieckich czołgach z radzieckim i polskim żołnierzem.

A kiedy przyszedł wielki dzień — Dzień Zwycięstwa, obwieszczenia o zakończeniu wojny i kapitulacji dobiegła gada hitlerowskiego, wisła już na wolnych domach naszego miasta. Witaliśmy ten dzień szczęśliwi, że wolna jest Polska cała, że nad światem zamilkły działy. I w blasku fajerwerków zwycięstwa wracaliśmy wspomnieniami dni, kiedy pierwszy raz spojrzeliśmy w mocne i wzruszone twarze radzieckich i polskich żołnierzy, dni, które torowały drogę do Berlina. Wracaliśmy wspomnieniami niezatartymi.

Oto ich głosy:

„Wyglądam oknem. Widzę pustą przestrzeń ulicy i nieczyste przechodniów dziwne czymś podnieconych. Spozostęgam również biegnących w różnych kierunkach żandarmów i wojskowych ze swastyką. Widzę jak w panicznym strachu zrzucają ze siebie mundury, zamieniając je na ubrania cywilne. Poza tym cisza — bezwzględna, wszechwładna a jednak naładowana czymś tak podniecającym, że człowiekowi dech w piersiach zapiera.

Stojąc w oknie z zaciśniętymi dłońmi, pełna wyczekiwania drżałam. Nagle usłyszałam cichy głos na dole. W blasku wiecznym czasie znalazłam się na ulicy między innymi kobietami. Ktoś krzyzał: „Ludzie, Polacy, jesteśmy wolni! Wojska radzieckie w Łodzi!”

Jesteśmy wolni — czułam, że w głos się rozplaczę, że z nadmiernego szczęścia serce mi piersi rozsadzi. Wolność, wolność... Słowa te jak pieśń dźwięczały mi w uszach, czarowały swoją mocą. Pełna wzruszenia dalałam się porwać fali ludzkiej, krocząc na przywitanie tych, od których wolność miałam.

A oto oni. Zachłannym wzrokiem wpijam się w ich ogorzone, roześmiane, żywcie twarze. To sławni pogromcy faszyzmu, to Armia Czerwona. Wszyscy są dla mnie oni. Ach, jakże ich pokochałam, tych okragłolich tankistów z kwiatami w dłoniach! Jak bardzo przeczyli kłamstwom rozsiewanym przez rząd sanacyjny, że rzekomo „bolszewicy to wilki skapane we krwi, że Ar-

mia Czerwona to wojsko mające karabińcy na sznurkach”.

Jakie to podłe i niedorzeczne, bezmyślne i śmieszne w swej głupocie. Jakże przeczy temu ich wygląd i broń, którą zniszczyli potężnego wroga!”

ALICJA JOŹWIAK
Łódź

„Pamiętam, miałem wtedy 11 lat. Czołgi radzieckie z czerwonymi sztandarami, na nich gwiazda, sierp i młot.

Ludzie powychodzili z mieszkau. Nasza rodzina, również wyszła na drogę. Matka, trzymając mnie za rękę, płakała z radości. Ojciec również miał w oczach łzy ze wzruszenia.

Skończyło się życie pod wrażeniem obozu śmierci, rozstrzelani. Skończyła się okupacja. Człowiek swobodnie odetchnął. Żołnierze radzieccy z czołgów i samochodów rzucali dzieciom cukierki i czekoladę. Starszym papierosy. Brali nas chłopców do swoich samochodów i czołgów. Śmiało się z nami, grali na harmonii i śpiewali”.

JANUSZ CIAPINSKI
Zgierz

„Tej chwili nigdy nie zapomnę. Miałem zaledwie 15 lat. Dzień był piękny i słoneczny. Przełomowy w moim życiu, pełen radości i szczęścia. Radzieckie czołgi i auta pancerne wkroczyły na teren naszego miasta. Po tylu latach hitlerowskiego jarzma i hitlerowskiej niewoli Łódź zaczyna tętnić nowym życiem.

Pod wieczór nie mogłem już wytrzymać i chciałem bardzo zobaczyć tych, którzy za naszą wolność przelewali swoją krew i wreszcie udało mi się. O, jaki byłam uradowany gdy byłem już na ulicy Rzgowskiej.

Ile to było radości wśród mieszkańców Łodzi. Każdy się ścisnął, całował i płakał. Nie mogłem z początku dociec, do czego żołnierze radzieccy. Potem ścisnąłm się długo z młodym żołnierzem. Było nam trudno się zrozumieć, ale jakoś dogadaliśmy się. Młody żołnierz miał na imię Aleksy. Później pożałowaliśmy się serdecznie i przyelałem pędem do domu, aby całą moją przygodę opowiedzieć.

Po kilku dniach wkroczyło do Łodzi Wojsko Polskie. Byłem strasznie wzruszony. Chłopcy byli wspaniali, każdy do nas

się uśmiechał i wszystkich młodych malców podnosił na ręce. W tej chwili byłam chyba najbardziej szczęśliwy”.

FELIKS CIUPIŃSKI
Łódź

„Tego wieczoru długo nie mogłem położyć się spać. Głowa nabrzmiała od ciągłych wybuchów bomb, krzyków hitlerowskiej żandarmerii. Widziałem jak podczas ostatniego bombardowania dom mój zamienił się w dymiące rumowisko. Widziałem uciekających Niemców i ich nieuchronną klęskę.

Teraz nastała cisza — ogromna, tajemnicza, bo nikt nie wiedział co ona przyniesie. A stała się szczęśliwym zwiastunem. Do uszu mych doleciał jakiś krzyk z ulicy. Krzyk pogołował się z każdą chwilą. Ktoś silnie zapukał do drzwi, a potem do okna. Wszyscy jak na alarm zerwali się. Kobieta krzychała: wstawajcie, otwierajcie, już są Rosjanie! Wybiegłem z radością na ulicę. Za mną inni. Obok domu stał samochód, a koło niego tłum ludzi. Pod światłem czułych reflektorów zobaczyłem rozświetlaną twarz, a na okragłej barankowej czapie czerwoną gwiazdkę.

— Nareszcie już nie ma szawów! — krzyknąłem. Nazajutrz powróciłem z rodziną do starego zburzonego domu. Zaczęło się nowe życie”.

ADAM KASZA
Łódź

„Ze łzami w oczach witałm naszych braci, którzy przynieśli nam wolność, równość i braterstwo. Armia Radziecka gromiła wroga, a żołnierze wali: — Naprzód, do Berlina!

A później: — Berlin został zdobyty! Z chwilą rozbięcia hitlerowców, nasi rodacy mieli możliwość powrotu do swojej ojczyzny. W jednej z powracających do kraju grup, z koszmarną niewolą i pracy niewolniczej — powrócił mój syn. Czy może opisać serce matki radość z powrotu dziecka?

Moja radość była wielka”

M. TOMASZEWSKA
Łódź

Wypowiedzi zacierpniemy z ankiety redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” pt. „Jak się zmieniło moje życie w ciągu 10 lat Polski Ludowej”.

Przed Festiwalem Młodzieży



Na Powiślu trwają intensywne prace w Parku Kultury i Wypoczynku, który w dniach Festiwalu będzie miejscem spotkań młodzieży z całego świata. Brygady kamieniarskie prowadzą roboty przy wejściu głównym do parku na tarasie, schodach oraz wokół fontanny.

Na zdjęciu: brygada kamieniarsko-montera Antoniego Goncezyskiego i Zygmunta Kubińskiego ustawia potężne wazy na cokółach.

CAF — fot. Szyperko

REPREZENTANTCI 12 MIAST

Dziś wieczorem przyjeżdżają do Łodzi studenckie zespoły świetlicowe, które wezmą udział w centralnych eliminacjach.

Jutro na scenie Teatru Nowego będziemy oglądać występ studentów z uczelni Warszawy, Krakowa, Stalino, Czesłochowa, Szczecina, Poznania, Olszyna, Lublina, Wrocławia, Gdańska, Białegostoku i Łodzi, łącznie więc z 12 miast. Łódzki studencki turniej artystyczny wyłoni przyszłych uczestników V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

JEDNODNIÓWKA

W sobotę 7 bm. wyjdzie jednodniówka poświęcona III Ogólnopolskiemu Festiwalowi Studenckich Zespołów Świetlicowych, którą przygotował komitet organizacyjny. Będzie ona zawierać m. in. garść informacji o poprzednich festiwalach.

674 MINUTY PROGRAMU

Program festiwalu jest wyliczony co do minuty i powinien trwać 674 minuty a łącznie z przerwami przegląd potrwa po nad 12 godzin. Przez cały ten czas będzie oczywiście pracowało jury. Nie zazdrościmy... Wszyscy jednak z niecierpliwością oczekujemy wyników tej wspaniałej imprezy.

JAKIE ZESPOŁY Z ŁODZI WYSTĄPIĄ...

Zespoły łódzkie uczelni wystąpią tym razem z bogatym repertariem. Łódź będą reprezentować duże i mniejsze zespoły PWSP, Politechniki, Państwowego Akademickiego Medycznej oraz solista-spiewak, student Uniwersytetu Łódzkiego.

Zwłaszcza ciekawie zapowiada się występ naszych przyszłych lekarzy wojskowych, w których wykonaniu taniec wojskowy wzbudził entuzjazm widzów podczas eliminacji środowiskowych.

...A JAKIE — NIE I DLACZEGO

Nie wystąpią w sobotę ani w niedzielę zakwalifikowane do centralnych eliminacji zespoły estradowe Uniwersytetu Łódzkiego, Akademii Medycznej oraz dramatyczne PWSP. Ponieważ inne miasta mają też prawo do obejrzenia ciekawych imprez, zdecydowano, że Ogólnopolskie Eliminacje Studenckich Zespołów Estradowych odbędzie się w Warszawie — a dramatycznych — w Toruniu.

Jak się dowiadujemy, jeszcze w bieżącym miesiącu odbędą się również i te imprezy, w których oczywiście wezmą udział wymienione tu łódzkie zespoły. (sbh)

Wystawa sztuki i rękodzieła ludowego w Łodzi

Dla zobrazowania dorobku artystycznego twórców ludowych otwarta zostanie w niedzielę, dnia 8-maja br. w salach Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4a wystawa pod nazwą: „10 lat sztuki ludowej województwa łódzkiego”.

Zawiera ona będzie ekspozycję zebranych w znanych ośrodkach sztuki ludowej w powiatach: łowickim, rawskim, piotrkowskim, brzezińskim, radomszczańskim, łęczyckim i wielu innych ze wszystkich dziedzin twórczości, a więc: tkactwa, strobów, haftów, ceramiki, wycinanki i innych.

Na wystawie znajdują się również prace przygotowawcze na V Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie.

WŁ. ORŁOWSKI

Odczyty

W dniu 6 maja, o godz. 20.15, w świetlicy Sadu Wól, Pl. Dąbrowskiego 5, odbędzie się odczyt na temat: „Adwokat w procesie karnym” (recenzja książki radzieckiej, wyd. w 1954 r.).

W niedzielę, 8 maja, o godz. 12, w sali odczytowej Biblioteki Im. L. Waryńskiego przy ul. Gdańskiej 102, odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

We wtorek, 10 maja, o godz. 18, w sali odczytowej WDK przy ul. Traugutta 18 asystent AM dr Zbigniew Gałkiza wygłosi odczyt pt. „Zdobywcze chirurgii płucnej”. Wstęp wolny.

Dziś, tj. w piątek, o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, austriacy specjalistę wygłosi odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

Dziś, tj. w piątek, o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, austriacy specjalistę wygłosi odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

Dziś, tj. w piątek, o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, austriacy specjalistę wygłosi odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

Dziś, tj. w piątek, o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, austriacy specjalistę wygłosi odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

Dziś, tj. w piątek, o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, austriacy specjalistę wygłosi odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

Dziś, tj. w piątek, o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, austriacy specjalistę wygłosi odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

Dziś, tj. w piątek, o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, austriacy specjalistę wygłosi odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

Dziś, tj. w piątek, o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, austriacy specjalistę wygłosi odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

Dziś, tj. w piątek, o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, austriacy specjalistę wygłosi odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

Dziś, tj. w piątek, o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, austriacy specjalistę wygłosi odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

Dziś, tj. w piątek, o godz. 18 w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, austriacy specjalistę wygłosi odczyt pt. „Układy zabezpieczenia dużych transformatorów i generatorów”. Odczyt wygłosił będzie w języku niemieckim. Po odczycie film dźwiękowy pt. „Transport i montaż dużego generatora wodnego”.

„Mazepa” w Łodzi

Państwowy Teatr Powszechny: Juliusz Słowacki „Mazepa”, tragedia w 5 aktach. Reżyseria — Jadwiga Chojnacka. Scenograf — Jerzy Szeski. Opracowanie muzyczne — Władysław Maniak.

jest jak gdyby przez panującą w XVII-wiecznej Polsce atmosferę magnackiej samowoli i bezkarności. W tym tkwi realizm „Mazepy”. Krytycy burzącyjini bagatelizowali historyczne uwarunkowanie dramatu. Twierdzili, że identyczne wydarzenia mogłyby się wydarzyć w innym kraju i w innych czasach. Doszukiwali się zapożyczeń z literatury obcej.

— Mazepa — mówił — to fiendowski Tom Jones. Pierwotnym Wojewodą był Otello Szekspira i Don Gutierrez Calderona. Amelia przypomina Desdemona, a Zbigniew — Don Carlosa. Nawet Król nie jest całkiem oryginalną postacią, lecz powstał pod wpływem Wiktora Hugo (postać Franciszka I w „Le roi s'amuse”). Zaś scena zamurowania Mazepy w alko wie zapożyczona jest z jednego z opowiadań Balzaca („Le grand Breteche”).

A jak my dziś patrzymy na tę sprawę? Zgadamy się, że Słowacki znajdował się pod wpływem najwspanialszych dzieł literatury światowej i że mogło się to wyrazić w zapożyczeniach. (Na własnym mównicy, jeszcze więcej w „Balladynie”). Zgadamy się również, że opowiadanie Chrzastki w I akcie, mające na celu wprowadzenie widza w klimat polskiej szlacheckiej, nie jest plinnie wkomponowane w akcję.

Ale czy stąd wyciągamy wniosek, że historyczno-społeczny kontekst jest w „Mazepie” sprawą uboczną, bez większego znaczenia? Nie. Właśnie owo opowiadanie Chrzastki jest jednym z dowodów, że Słowacki dąży do realizmu, że zależy mu na tym, by odpowiedzialnością za dramat Amelii i Zbigniewa obciążyć polską rzeczywistość przedrozbiorową.

Nie wolno jednak przeceniać socjologicznej wykładni „Mazepy”. Prowadziłoby to do wulgaryzmów i uproszczeń. Jest to dramat ludzkiej charakterów i na tym położyć należy główny akcent. W przeżycia swych bohaterów tchnął Słowacki całą swój geniusz, tak, że nabrały one swoistych, niepowtarzalnych barw.

Wystarczy więc w inscenizacji „Mazepy” w sposób właściwy wydobyc niezastępowane ciepłota Amelii i Zbigniewa, nieokreślona duma Wojewody, bigoterie i zakłamanie Króla, by dostarczyć widzowi dowodów, po czwartej stronie jest winą. Posiadłszy to dowody, widz sam wytoczy oskarżenie przeciw rządom magnackim, które tak fatalnie zacięły na naszej historii.

Reżyseria Jadwigi Chojnackiej opiera się na takiej właśnie interpretacji „Mazepy”, świadomie wysuwając na pierwszy

plan tragedii miłosną Amelii i Zbigniewa. Reżyserowi udało się osiągnąć pełne zaangażowanie uczuciowe widzów po stronie pary kochanków, a przeciw reprezentantom warstwy magnackiej — Wojewodzie i Królowi.

Ważną zasługę ma również w tej mierze odtwórczyni roli Amelii — Alicja Racisz. Ta aktorka młodego pokolenia i wychowanka łódzkiej PWSA, do szeregu udanych ról dołączyć może pełny sukces w „Mazepie”. Grając z umiarem, stopniując dyskretnie natężenie dramatyczne, stwarza postać o głębokim wnętrzu, w której do białoci rozpala się bunt przeciw otaczającej ją niesprawiedliwości.

Z dwóch wykonawców roli Zbigniewa Ryszard Piekarski bliższy jest postaci syna magnackiego, bywałego zagranicą, posiadającego rycerską ogłade. Jerzy Kaczmarek, ustępujący wyraźnie techniką aktorską, słabo reżygujący wiersz (akcentowanie rytmu poprzez nadmierne przeciąganie pauz) i zbyt mało dynamicznie jak na wojewodzina, potrafił jednak wydobyc z roli w III i IV akcie wiele akcentów szczerzej meki.

Kazimierz Brodzikowski prezentuje w roli Wojewody starą, dobrą szkołę aktorską, opartą na najlepszych tradycjach. Potrafi przekonywająco łączyć ból ojcowski po stracie syna z nieludzką dumą magnacką.

Nad rolą tytułową sztuki ciąży u nas niesłuszna, choć wspaniała interpretacja jej przez Juliusza Osterwę. Łódzkie przedstawienie sprowadza znaczenie Mazepy w dramacie do właściwych proporcji. Z dwóch wykonawców tej roli — Mirosława Szonerta i Mariana Gamskiego, lepiej wywiązuje się ten ostatni, który tworzy postać ze szlachetnego kruszcu, bardzo pasującą do teatru romantycznego. Góruje on w scenach o napięciu dramatycznym, natomiast Szonert lepiej czuje się w pierwszej, niby — komediowej części sztuki.

Król Jan Kazimierz w wykonaniu Antoniego Lewka jest w miarę antypatyczny i w miarę zakłamanym.

Z innych ról wymienię Hanne Małkowską, która do brze radzi sobie z nienajwdzięczniejszą rolą Kasztelanowej, o której już sto lat temu pisał recenzent krakowskiego „Czasu”: „albo opuścić rolę Kasztelanowej, albo rozwinąć ją i wpleść w akcję”.

Dekoracje Jerzego Szeskiego w trudnych warunkach technicznych Teatru Powszechnego — pomysłowe i interesujące.

WŁ. ORŁOWSKI

Rozrastają się „zielone płuca” Łodzi

Czy wiecie, że Łódź posiada 1302 ha lasu? To niemało, ale nasze miasto nie poprzestaje na tym zalesiając corocznie dalsze hektary nieużytków. W tym roku zalesiliśmy już w akcji wiosennej 13 ha. W ciągu tego tygodnia dokonano jeszcze zalesienia około 2 ha. Na nieużytkach sadzi się małe sosny, brzoźki, modrzewie, dąb czerwony. Są to bowiem drzewa, które najlepiej znoszą lichę glebę.

„Zielone płuca” Łodzi powiększają się z roku na rok. Nowozalesione tereny są ze zrozumiałych przyczyn zamknięte dla mieszkańców, ale po mniej więcej 5 latach staną się one dostępne dla wszystkich. Nie należy wtedy zapominać o tym, że zieleni trzeba szanować. (k)



W związku z robotami ziemnymi na ul. Wojska Polskiego, od 10 do 17 maja włącznie pociągi linii „15” w obu kierunkach kursować będą zmienioną trasą, a mianowicie: od ul. Strykowskiej ul. Wojska Polskiego, Franciszkańska, Północna, Ogrodowa, Zachodnia, Obr. Stalingradu, Gdańską i dalej normalnie do Chojen. W odwrotnym kierunku tą samą trasą.

W dniu 8 maja Komisja Ochrony Zabytków i Przyrody przy PTT-K organizuje dla członków i sympatyków wycieczkę krajoznawczą do Sieradza, połączoną ze zwiedzeniem zabytków byłego województwa sieradzkiego. Wycieczkę poprowadzi dyr. Kaczmarek. Przejazd samochodem jest żarowym. Koszt przejazdu z Łodzi 18 zł. Zgłoszenia przyjmuje biuro PTT-K, Piotrkowska 70. Zbiórka o godz. 7 rano przy ul. Piotrkowskiej 70, odjazd 7.20, powrót godzina 20.

Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podaje do wiadomości ogółu nauczycielstwa pragnącego wziąć udział w akcji kolonijnej, że pierwsze zebranie szkolenia rocznego odbędzie się dnia 7 maja br. o g. 16 w Szkole Podst. TPD 11 ul. Rewolucji 1905 r. nr 8 (dawna Południowa). Szkolenie intendenta rozpocznie się w dniu 14 maja br. o godz. 17 rano. Niezależnie od tego, na kursy intendenta przyjmują się w Wydziale Oświaty Prez. RN m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, II piętro, pokój 237.

Poznajemy miasto dawne i dzisiejsze Pierwszy kurs młodych przewodników po wielkiej Łodzi

Bardzo żywo pracujący gabinet historii przy Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi zorganizował ostatnio pierwszy w Łodzi kurs młodych przewodników po naszym mieście.

Uczestnicy w liczbie 35 osób rekrutowali się z młodzieży łódzkiej klas licealnych szkół różnych typów. Wysłuchali oni wykładów łódzkich naukowców, wzięli bezpośredni udział w wycieczkach po najciekawszych trasach wycieczkowych w Łodzi, brali żywy udział w dyskusjach i konsultacjach, które poprowadził m. in. mgr R. Kaczmarek, mgr O. Czerniawska, mgr L. Karwacki, ob. Z. Konicki. Przystepne dla młodzieży referaty objęły tematy: historię ruchu robotniczego w Łodzi, historię Łodzi, trasy wycieczek po mieście, ogólne wiadomości o dawnej i dzisiejszej Łodzi.

Celem zorganizowanego kursu, miewny nadzieję nie ostatniego, było wzbudzenie wśród łódzkiej młodzieży zamiłowania do poznania Łodzi dawnej i dzisiejszej, poznania tradycji rewolucyjnych walk klasy ro-

Tajemnica... niepowodzeń trzynastki „Czarodziej” na scenie

„Jednocześnie nastąpił w oddziale zdecydowany przełom: inne partie zaczęły naśladować trzynastkę i podciągać się w produkcji do jej poziomu...”

Zdanie to wyczytaliśmy na stronie 65 malej, czerwonej książeczki napisanej przez Leona Gomolińskiego i zatytułowanej „Tajemnica trzynastki”. Opisano w niej historię pewnego przełomu: oto jeden z najgorszych pracujących zespołów tkackich w zakładach im. Marchlewskiego — 13 zespół majstra Marciniaka — staje się zespołem przodującym. Produkuje w ilościowym wykonaniu planu i pod względem jakości. To było na początku 1953 roku — potem przez dwa lata zespół był na ustach wszystkich...

Kilka dni temu w zakładach im. Marchlewskiego usłyszeliśmy nową sensację. — Czytaliście „Tajemnicę trzynastki”? — pytał dyrektor Nowak. — Wydaje mi się, że w tej chwili temat się zmienił, a mianowicie: „Tajemnica... niepowodzeń trzynastki”. Bo zespół załamał się.

Oto krótka historia z okresu świetności „trzynastki”. Zespół, który wykonywał 130 proc. planu wykazywał jednocześnie tylko 22 proc. tkanin i gatunku, ale za to 45 proc. braków! Postawiono pomóc zespołowi. Zbadano dokładnie przyczyny

złej pracy „trzynastki”. Okazało się, że wina jest po stronie majstrów — za mało interesowali się jakością osnów, przychodzących na krośna, nie usuwali w porę usterek w maszynach. Wykazało no majstrom ich błędy, zwrócono się i do tkaczek...

OKRES ŚWIETNOŚCI
W zespole 13 zaczął się nowy okres. Majstrom i tkaczkom po magala również świadomość, że na ich pracę zwrócono uwagę, a to jest ważny bodziec w pracy — fakt, że... „pa trza na mnie”. Rezultaty nowego stylu pracy przysły niebawem: już grudzień 1952 r. wykazał zmniejszenie się braków z 45 na 12 proc. i wzrost I gat. — z 22 na 50 proc. Wreszcie w grudniu 1953 r. tkaczki z „trzynastki” robiły już tylko 4,6 proc. braków. Marciniak i jego zespół stał się sławny w Zakładach im. Marchlewskiego. — Pół roku czualiśmy nad „13” — mówił nam inż. Szadkowski. — Mieliśmy pewność, że po tym okresie, gdy z miesiąca na miesiąc wyniki zespołu poprawiały się, zwycięstwo będzie trwałe.

Cały 1954 rok zespół Marciniaka miał najlepszą jakość, nie zapominając oczywiście o zadaniach planu ilościowego. Szeroko w fabryce rozbrzmiewało hasło: „Równać do „13”... A tymczasem...

CO PIĘTNASTY METR — TO BRAK

W marcu br. nastąpiło nagłe załamanie — co piętnasty metr tkaniny schodził jako brak, podczas gdy w latach 1953 i 1954 na braki szedł co trzeciśmetr metr. Dlaczego?

— Mieliśmy w marcu trochę produkcji ze sztucznego włókna — opisywał sytuację kierownik tkalni, Polowski — ale czy to był powód, żeby od razu tak spały wyniki? Przecież te same artykuły idą w zespole Janiaka i Kaidasa, a tam nie było zaniżenia jakości. Ja sądzę, że zawinił tu brak zgody...

I dowiedzieliśmy się rzeczy, o których „filozofom się nie śniło”. Oto w swoim czasie do zespołu „13” przyszedł jako „zmiennik” Marciniaka majster Bedkowski. Stary to fachowiec, o którym mawiano, że żeby zjadł na tkactwie, że nie ma takiego drugiego.

GDY MAJSTROWIE SIĘ KŁÓCĄ, TKACZKI TRACĄ

Nie wiemy, którego dnia to nastąpiło, ale faktem jest, że od pewnego czasu między dwoma majstrami — Marciniakiem i Bedkowskim — rosnął zaczął cichy antagonizm i niechęć. Majstrowie jakoś nie potrafili znaleźć wspólnego języka.

Zaczęły się pseud między nimi stosunki. Marciniak często otrzymywał wiele dodatkowej roboty przy krosnach, zastawionej mu „w prezencie” przez Bedkowskiego, często jeden za drugiego musiał zakładać osnowy i przeprowadzać drobne naprawy krosien, które właściwie można było robić na zmianie poprzecznie. I jeden i drugi zapi-

sywali różne rzeczy na konto złośliwości czy niedbalstwa swojego „zmiennika”.

A to wszystko zaczęło odbijać się na produkcji. Bo na nie przygotowanym krosnie nie wyrobisz planu, bo gdy raz po raz musisz wołać majstra, by ci naprawił maszynę — czy jest czas na oszuwanie nad jakości tkaniny? Praca tkaczek, kobiet słynących dotąd z dobrej, bezbrakowej roboty, które stawiano sobie za wzór w całej tkalni — dawała coraz gorsze wyniki. Ze wstydem kryły się przed oczyma koleżanek, do których doszły już wieści o tym, że w „13” dzieje się źle. Wreszcie wrzenie wśród tkaczek doszło do zenitu — przyszedł do kierownika tkalni i powiedział:

— Nie możemy już dłużej tego ścierpieć!

Tkaczki powiedziały te gorzkie słowa, bo brak zgody między majstrami dawał im się porządnie we znaki. Mniej i gorzej robiły, mniej zarabiała.

BRAKI SPADŁY NATYCHMIAST O POŁOWE

15 marca przeprowadzono wreszcie zmianę. Do zespołu „13” przyszedł młody majster z awansu społecznego, Chojceki. Nie robi z sie-

bie filozofa, ani takiego, co zjadł wszystkie rozumy. Stara się w czasie swojej zmiany zrobić wszystko, co do niego należy, aby jego „zmiennik” Marciniak, mógł z miejsca przystąpić do pracy. Tak samo stara się Marciniak.

Tkaczki odetchnęły. Spadły natychmiast braki o połowę, zbliżając się do poziomu z okresu świetności. Mimo, że sztuczne włókno, że trudne artykuły itd.

Ale w fabryce mówi się też o tym, że o ciebie walce między Bedkowskim i Marciniakiem kierownictwo tkalni wiedziało już od kilku miesięcy, dlaczego więc nie starało się wcześniej doprowadzić do harmonii między „zmiennikami” z 13 zespołu? Dlaczego czekało aż „13” załame się? Dlaczego czekało, aż niezadowolone wśród tkaczek, którym niezgodnie obniża zarobki i obniża jakość tkanin — dojdzie do punktu wrzenia?

Można było przecież załatwić to wcześniej. Kierownictwo... przynajmniej samokrytycznie. Słusznie bowiem uważa, że sprawa pracy majstrów jest jednym z najważniejszych czynników dobrej organizacji produkcji w fabryce.

FELIKS BABOL.

Zostać iluzjonistą nielatawa. Zawód ten wymaga dużej zręczności a przede wszystkim wielu lat pracy. Nagrodą za ten trud jest dla każdego iluzjonisty podziw publiczności i gromkie brawa za każdą udaną „czarodziejską sztukę”.

Wyobraźcie więc sobie jakie umiejętności posiadać musi iluzjonista, którego popisy wzbudziły podziw kolegów po fachu!

Sztuki tej dokonał Węgier Potassy, który przybył na 6 tygodni do Polski w ramach wymiany kulturalnej z zagranicą. Nasi iluzjonisci przyznają musieli, że wiele numerów zaprezentowanych przez Węgra, świadczy o jego wysokim kunszcie. Nie zreszta dziwnego — Potassy uważany jest za najlepszego iluzjonistę w Europie.

Począwszy od dziś Potassy wystąpi gościnnie w ciągu czterech dni w Cyrku nr 2 na Pl. Niepodległości w Łodzi. W tym samym czasie program cyrku będzie całkowicie zmieniony.

Nocny seans w „Baltyku”

7 maja, o godz. 22, na dodatkowym seansie w kinie „Baltyk” — wyświetlany będzie film „Urok szalana”. Seans połączony będzie z występami artystów scen iódzkich.

Do Warszawy w 105 minut Jakie zmiany przynosi nowy rozkład jazdy PKP

Możemy już czytelników szczegółowo zapoznać ze zmianami, jakie przynosi nowy, letni rozkład jazdy PKP, który wchodzi w życie z dniem 22 maja br.

Przy układaniu rozkładu duży nacisk położono na przyspieszenie biegu pociągów na głównych liniach, a więc z Warszawy do Stalingradu przez Kuluszki i ze Stolicy do Wrocławia, szczególnie na odcinku Warszawa — Piotrków, gdzie pociągi pospieszne i osobowe prowadzić będą elektryczny.

W związku z tym elektryczny pociąg pospieszny jechać będzie z Warszawy do Łodzi 105 minut (dotychczas jechał 120). Do Stalingradu jazda będzie skrócona od 60 do 50 minut dla niektórych pociągów pospiesznych, z Łodzi do Krynicy zyskamy na czasie 2 godziny, wreszcie z Kuluszek do Warszawy ok. 30 minut.

ŁÓDŹ — WARSZAWA

W nowym, letnim rozkładzie jazdy Łódź ze stolicą połączy dwie pary pospiesznych pociągów elektrycznych. Pociąg pospieszny ranny z Łodzi do Warszawy odjeżdżać będzie o godzinie 7.03 z Dworca Fabrycznego, przyjazd Warszawa Śródmieście 8.52 (czas trwania jazdy godzina i 49 minut). Po południu z Łodzi Fabr. odjazd 17.59, przyjazd pospiesznego do Warszawy - Śródmieście 19.58. Pociąg ten będzie jechał wyjątkowo dłużej, gdyż wjazd na węzeł warszawski jest w tym okresie zakorkowany. Ze stolicy pociągi elektryczne pospieszne odjeżdżać o godz. 7.45 i 19.10, a przybędą do Łodzi Fabr. — pierwszy o 9.30, drugi 20.55.

Z Łodzi Fabr. do Warszawy będziemy mieli cztery pociągi

elektryczne osobowe. Odjazdy z Łodzi Fabr. 5.20, 14.18, 16.14 i 19.25. Z Warszawy Głównej do Łodzi odjeżdżają pociągi osobowe o 4.58 i 6.05 a ze Śródmieścia o 14.40, 15.40 i 17.20.

Oprócz tego Łódź otrzyma do godne połączenie z przesiadaniem w Skierniewicach z Warszawy pociągami, który odjeżdża z Łodzi Fabr. o godz. 8.34 do Warszawy, przyjazd 11.33. Powrót z Warszawy odjeżdżać o 9.30 z przesiadaniem w Skierniewicach o godz. 11, przyjazd do Łodzi Fabr. 12.38.

Ostatni elektr. pociąg osobowy z Łodzi Fabr. do Warszawy z przesiadaniem w Kuluszkach odjeżdżać o godz. 20.35, przyjazd do stolicy 23.06, zaś ostatni pociąg elektryczny z Warszawy-Śródm. do Łodzi odjeżdżać o godz. 20.30, przyjazd do Łodzi Fabr. 23.19. W święta będzie kursował z Warszawy do Łodzi pociąg dla amatorów teatrów, który odjeżdżać z Warszawy 22.30, a przyjeżdżać do Łodzi Fabr. o 1.14.

POŁĄCZENIE ŁÓDZI Z KRYNICĄ

Łódź Kaliska odjeżdżać (pociąg przyspieszony) 22.42, Krynica przyjazd 11.30. Powrót z Krynicy odjeżdżać 15.30, Łódź Kaliska przyjazd 4.45. Pociąg ten prowadzi sleeping II i III klasy z Łodzi do Krynicy. Dogodne połączenie będzie miała Łódź z Gdynią dwoma pociągami osobowymi i jednym pospiesznym. Pociąg osobowy ranny odjeżdżać o Gdyni z Łodzi Kal. o godz. 6.20, przyjazd do Gdyni 15.24 (przez Bydgoszcz). Pociąg z Gdyni tą samą drogą odjeżdżać 13.45 Łódź Kaliska przyjazd 21.57. Drugi pociąg osobowy do Gdyni pojeżdżać z Łodzi Kal. przez Płock: Łódź Kal. odjeżdżać 14.46, Gdynia przyjazd 1.17 i z powrotem Gdynia odjeżdżać 20.50, przyjazd Łódź Kal. 6.44.

Wieczorny pociąg pospieszny odjeżdżać z Łodzi Kal. do Gdyni o 21.40 i przyjeżdżać do Gdyni o godz. 5.25. Pociąg ten powróci z Gdyni (odjeżdżać 21.32) do Łodzi Kal. o godz. 5.22. Pociąg ten prowadzić będzie sleeping II i III klasy.

DO MIEJSCOWOŚCI UZDROWISKOWYCH

Wprowadzony zostaje nowy pociąg przyspieszony dający połączenie do miejscowości nadmorskich Łódź — Kołobrzec przez Pile. Łódź Kal. odjeżdżać 12.12, Kołobrzec przyjazd 23.55. Z Kołobrzegu odjeżdżać 22.52, Łódź Kal. przyjazd 10.55. Pociąg ten zapewnia połączenie z Polczynem-Zdrojem.

Wprowadzony zostaje pociąg pospieszny Warszawa — Łódź Kaliska — Szklarska Poręba, który połączy stolicę z Wrocławiem w godzinach popołudniowych. Warszawa Gł. odjeżdżać 17.08, Łódź Kaliska przyjazd 19.27, Wrocław 0.10, Jele-

nia Góra 3.14, Szklarska Poręba 5.16. Powrót Szklarska Poręba 17.40, Łódź Kal. przyjazd 3.09, Warszawa — przyjazd 5.43. Pociąg ten prowadzić będzie sleeping ze Szklarskiej Poręby do Warszawy.

Międzynarodowy express Warszawa — Łódź — Wrocław — Międzyzlesie — Praga — Paryż odjeżdżać ze stolicy o godzinie 22.10, Łódź Kal. minie o 0.30, Kudowa przyjazd 9.29, Międzyzlesie 8.09. Powrót z Międzyzlesia 22.03, z Kudowy odjeżdżać 20.35 przez Łódź-Chojnę (5.39), przyjazd do Warszawy Głównej 8.29. W pociągu tym znajdować się będą wagony sypialne do Kudowy, Międzyzlesia i Pragi Czeskiej.

Pociąg osobowy przyspieszony z Warszawy do Jeleniej Góry odjeżdżać ze stolicy o godz. 0.21, Łódź Kaliska minie o 2.57, Wrocław 8.03, Jelenia Góra przyjazd 11.04. Powrót z Jeleniej Góry odjeżdżać 22.06, Łódź Kaliska przyjazd 7.27, Warszawa przyjazd 10.38. Pociąg ten prowadzi wagon sypialny Warszawa — Jelenia Góra.

Oprócz tych pociągów specjalnie dla wczasowiczów kursować będą trzy razy na tydzień z Warszawy we wtorki, czwartki i soboty pociągi przyspieszone do Szklarskiej Poręby, Kudowy i Stronia Śląskiego z miejscami numerowanymi w II i III klasie. Warszawa odjeżdżać 19.25, Łódź Kaliska przyjazd 22.48, Wrocław 3.58, Jelenia Góra 7.27, Kudowa 9.29, Stronia Śląska 8.59, Szklarska Poręba 10.03. Powrót z Jeleniej Góry i pociąg ze Szklarskiej Poręby odjeżdżać 15.02, z Kudowy 13.32, ze Stronia Śląskiego 14.19, z Jeleniej Góry 17.20, Łódź Kaliska przyjazd 1.16, Warszawa 4.11. W pociągu tym będą sleepingi do Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby oraz do Kudowy.

BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE Z ZAKOPANEM

Już od 22 maja Warszawa i Łódź otrzymają trzy razy w tygodniu: we wtorki, czwartki i soboty połączenie bezpośrednim pociągiem pospiesznym z Zakopanem i Krynica. Odjeżdżać Łódź Fabr. 20.35 (dwa wagony II i III kl.), Zakopane przyjazd 8.15, Krynica 9.10. Powrót z Krynicy 17.25, Łódź Fabr. przyjazd 5.05.

Z Łodzi Fabr. odjeżdżać będzie wg nowego rozkładu jazdy pociąg elektryczny do Wrocławia przez Piotrków. Odjeżdżać Łódź Fabr. 3.58, Wrocław przyjazd 12.35, z Wrocławia odjeżdżać 16.14, mija Piotrków 22.47, Łódź Fabr. przyjazd 0.15.

Połączenia Łodzi z Lublinem i Szczecinem. Inowrocławiem i Poznaniem oraz z Międzyzdrojami przez Kutno nie ulegają większym zmianom. (Z. S.)

O telefonie

Telefon w sklepie PSS przy ul. Lłmanowskiego 207 jest jedynym telefonem w naszej dzielnicy. Niestety, ostatnio został on przeznaczony ze sklepu do magazynu i stał się nie dostępnym dla osób pragnących dzwonić w ważnych sprawach.

Kaz. Banachowski
Grudziadzka 3

Rozmawialiśmy z kierownikiem sklepu. Oświadczył, że telefon udostępni tym, którzy muszą dzwonić w pilnych sprawach. (1027)



Prosimy o bufet

We wszystkich kinach i teatrach łódzkich istnieją bufety. Upośledzone pod tym względem jest kino im. 1 Maja przy ul. Kilińskiego 178, w którym bufetu nie ma. A przecież i w tym kinie widzowie chcieliby dostać coś do picia i zjedzenia na stołko.

Kinoman

Jak informuje PSS — Wschód od dłuższego czasu bezskutecznie prowadzi ona z

Zgierz otrzyma punkt usługowy repasacji i plisowania

Dlatego u nas w Zgierzu nie ma spódniczego punktu usługowego podnoszenia oczek i plisowania? Dotychczas istnieje tylko prywatne przedsiębiorstwo tego typu, które wykonuje prace bardzo niesolidnie.

Edward Borylski
Zgierz, Głowackiego 2

Woj. Zw. Spółdz. Pracy zobowiązał się na naszą interwencję uruchomić do dnia 15 maja br. na życzenie klientów punkt usługowy repasacji i plisowania w Zgierzu. (870)

„Wiele hałasu o nic“

Pragnę pod tym szekspirowskim tytułem udzielić ostatecznego wyjaśnienia w sprawie wykonania baletu symfonicznego P. Czajkowskiego pt. „Wojewoda“ na koncercie symfonicznym Filharmonii Łódzkiej w dn. 18 i 19 lutego br. pod moją dyktando i w ten sposób zakończyć ten „spór o wojewodę“.

W roku 1949 nabyłem przypadkowo w Toruniu materiał orkiestrowy do wspomnianego utworu. Przez 5 lat na próżno poszukiwałem partytury, zwracając się listownie do instytucji muzycznych oraz do kolegów-dyrygentów. Ponieważ wszędzie otrzymywałem odpowiedź negatywną, zainteresowałem oryginalnością utworu, postanowiłem zrekonstruować partyturę z posiadanych głosów. Pracy tej poświęciłem prawie 3 miesiące, a uczyniłem to, powodowany głębokim kłosem do muzyki Czajkowskiego.

Nie miałem wcale zamiaru monopolizowania tego dzieła, ponieważ postanowiłem zarówno materiał orkiestrowy, jak i zrekonstruowaną partyturę przekazać Państwu w Centralnej Bibliotece Muzycznej w Warszawie tzw. COPIA. O powtórnym wydaniu partytury drukami absolutnie nie wiedziałem. Uważam, że słusznie uczynił recenzent czyniąc sprostowanie w „Głosie Robotniczym“ z dn. 23.11.1955 r. o istnieniu partytury powtórnie wydanej, natomiast za mniej słuszny list w tej sprawie zamieszczony w „Łódzkim Expressie Ilustrowanym“ z dn. 4.11.1955 r. Zapelniam nie rozumiejąc stwierdzenia listu, że prace te mógł wykonać „kopista“. Z wieloletniego doświadczenia zawodowego wiem, że kopista może skopować głosy z partytury, a nigdy odwrotnie, ponieważ praca taka wymaga wielu fachowych wiadomości, niedostępnych kopistom.

Partyturę zrekonstruowałem według wymagań poszczególnych orkiestracji notując na marginesie dokonane zmiany, czego również nie mógłby dokonać „kopista“.

I najważniejszy argument. Kto i komu miał wydać zlecenie takie, „kopiowania“? Otóż sprawa ta jest bardzo skomplikowana, a przedstawia się następująco: Wszelkie dyspozycje, dotyczące odpisów wydaje COPIA w Warszawie po uprzednim zakwalifikowaniu dzieła do odpisu przez specjalną komisję kwalifikacyjną. Z drugiej zaś strony komisja wydać może orzeczenie po dokładnym zanalizowaniu nieznanej utworu tylko z partytury, której... nie było, nigdy zaś na podstawie poszczególnych głosów, nie dających obrazu całości. W ten sposób sprawa utknęła na martwym punkcie i zrekonstruowanie partytury, której koszt wynosił kilka tysięcy złotych, trzeba było zaryzykować prywatnie.

Uczniłem to w najlepszej wierze, nie przypuszczając, że zamiast uznania narażę się na komentarze i złośliwe „rady“. W całej tej historii jeden fakt jest niezmienny, że dzięki mojej pracy utwor został wykonany, oraz że prawdopodobnie wyrażenie się teraz na powierzchni „zakonspirowane“ partytury tego dzieła.

FELICJAN LASOTA
dyrygent Filharmonii Łódzkiej

O słonecznych parkach w... ciemnych kolorach

Park im. Matejki za szpitalem im. Barlickiego przy ul. Narutowicza jest małym, ale słownie utrzymanym i schodzą się do niego dzieci mieszkańców dzielnicy od ul. Kopcińskiego do radiostacji. Tu mają miniaturowy plac zabaw z drabinkami i skrajek udeptanej ziemi, imitujący boisko piłkarskie. Jest tu też woda. Nie tylko w niedzielę od rana do wieczora, ale każdego dnia przed i po południu, najbardziej zaś przed wieczorem, park jest zieloną świetlicą dla studentów i studentek, którzy w tę i tam uczą się księgi. Jest też przystanek dla budzących się uczuć młodych ludzi, którzy spacerują tu parami.

Z tego widać, że mały park ma ogromne znaczenie dla różnych osób w różnym wieku.

Do czego ten cały wywód zmierza? — zapytacie. Jeszcze chwilę, zaraz wyjaśnię.

Niedziela 1. maj, godzina 17. Z parku zataczając się i rycząc zwierzęco wulgarnie piosenki, wychodzą wyrostki w wieku 16 — 18 lat. Jeden — z wielką butelką wina (?) w ręku. Pijani kompletnie. „Piosenka“ ma refren przypominający o rumieńcu nawet starszych mężczyzn.

Godzina 18. W identyczny sposób łobuzy wchodzą z powrotem do parku, a po chwili w towarzystwie podobnych sylwetek pleci odmiennej zajmują miejsca na ławce przy placu dziecięcych zabaw. Oczy i uszy dzieci poznają rzeczy, których nigdy widzieć i słyszeć nie powinny.

Jakaś matka zbliża się do ławki i kategorycznie żąda opuszczenia tego miejsca przez chuliganów. Odpowiedź nie nadaje się do przytoczenia. Kobieta biegnie na pomoc jakiś ojciec. Chuligani wszczynają awanturę tak okropną, że jedynie interwencją milicji położyłaby jej kres. Partnerki chuliganów uciekają. Dochodzi do tego, że interweniujący mężczyzna szarpie się z łobuzami i nie ma mu kto pomóc. Ktoś pędzi na ulicę i szuka milicji, ale poszukiwania są bezskuteczne. Milicjanci w tej chwili nie pokazują się. W rezultacie chuligani wychodzą zwycięsko i bluzgając ohydny wyrazami, toczą się wzdłuż ulicy, a za nimi idzie gromada dzieci.

Opowiadałam to, tak jak teraz opisuję, kolegom i koleżankom, mieszkającym w różnych dzielnicach miasta i korzystającym z różnych parków: Poniatowskiego, Staszica, Sienkiewicza, Staromiejskiego. Zgodnie stwierdziłam, że prawie nigdy nie wi-

dzieli w parkach milicjantów, a owszem — wszyscy widzieli wypadki wołające nie tylko o interwencję, ale o stały dozór milicji nad łódzкими parkami.

Właśnie o ten dozór chodzi. Jest on teraz nie mniej potrzebny w parkach niż na ulicach, gdzie widać stale po dwóch milicjantów pilnujących czy ludzie przechodzą ulicę prosto czy na ukos. Jest w tym przestrzeganiu przepisów ulicznych już coś anegdotycznego w zestawieniu z brakiem dozoru nad miejscami grasowania chuliganerii, gdzie przepisy porządkowe i obyczajowe lekceważone są wyraźnie.

Wydaje się, że mamy prawo w imieniu porządku i w imieniu troski o młode pokolenie skierować pod adresem milicji żądanie, aby miejsca odpoczynku i zabaw dzieci, młodzieży i matek, zabezpieczone były przez funkcjonariuszy porządku publicznego przed wulgarnymi i demoralizującymi zakłócaniem ze strony łobuzów.

Z. Tarnowska.

Zawody małego lotnictwa



Ostatnio, zarządzeniem przewodniczącego GKFF modelarstwo lotnicze i skutnicze uznane zostało za jedną z dyscyplin sportowych, a wszelkie imprezy modelarskie uwzględniane będą od lat w kalendarzu sportowym GKFF.

Wiele rekordów krajowych i zagranicznych tej dziedziny sportu w różnych kategoriach modeli stawia nasze modelarstwo w czołówce europejskiej. W Moskwie na międzynarodowych zawodach modeli latających z udziałem wszystkich państw demokracji ludowej nasi modelarze wykazali jeszcze raz wysoką klasę. Dowodem tego jest zajęcie przez Władysława Niestoję z Warszawy w kategorii modeli z napędem gumowym pierwszego miejsca.

Sport modelarski to również szkoła przygotowania młodzieży na przyszłych konstruktorów i pilotów. Młodzież nasza żywo interesuje się modelarstwem a w szczególności modelarstwem lotniczym, dlatego też najlepszą okazją do pobieżnego zapoznania się z modelarstwem lotniczym jest liczny udział młodzieży we wszystkich imprezach modelarskich.

W roku bieżącym przegląd dorobku modelarstwa lotniczego w ostatnim okresie będą organizowane przez Zarząd Wojewódzki LPZ w Łodzi w dniach 28-29 maja międzyokreślne zawody modeli latających na uwięzi. Zawody rozpoczną się dnia 28 maja o godzinie 10 na torze modelarskim LPZ w parku julemowski.

Jak dotychczas do udziału w zawodach zgłosiło się 14 ekip. Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie, ponieważ startować w nich będą modele szybkościowe z silnikami tłokowymi, modele szybkościowe z silnikami odrzutowymi, modele akrobacyjne, modele redukcyjno-latające.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przemysłowa 75.
Laryngologia: Szpital im. dr. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-3.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-69
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOVY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Henryk VI na ławach“
IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19 „Skapiec“
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa“

MIŁOŚĆ WIDZA (Mniuszki 4a) g. 14.30 „Balladyna“
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedała“

ESTRADA SATYRYCZNA (Czajkowskiego 19.15 „Uwaga kremlu“
„ARLEKIN“ (Piotrkowska 152) g. 17 „Zapust“

„PINOKIO“ (Kopernika 16) g. 17 „Urwis“
CYRK nr 2 (Plac Niepodległości) g. 19 „Podróż po świecie“

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Opowieść atlantycka“

CO? GDZIE? KIEDY?

eka“ g. 16. 18. 20. doz. od lat 7

GDYNIA (J. Tuwima 2) Program filmów dok. i kulturalno - oświat. „Janosik“ g. 18. 19. 20

Program dla najmłodszych. „Na leśnej estradzie“ „O kogutku i kurce“ „Serce bohater“ „Czarodziejskie witaminy“ g. 16

MIŁOŚĆ WIDZA (Zielona 2) „Promienie śmierci“ g. 16. 18. 20. doz. od lat 14

MUZA (Pabianicka 173) „Poemat o miłości“ g. 18. 20 doz. od lat 14

POŁONIA (Piotrkowska 67) „Noc w Wenecji“ g. 16. 18. 20. doz. od lat 14

PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76) „Sierpniowa niedziela“ g. 18. 20 — doz. od lat 16

POKÓJ (Kazimierza 6) „Kurs na Marto“ g. 18. 20 doz. od lat 12

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Żywy trup“ I seria g. 17. 19 doz. od lat 18

REKORD (Rzgowska 2) „Pokolenie“ g. 17. 19 doz. od lat 14

SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Miłość kobiety“ g. 18.30 doz. od lat 18

TATRY (Sienkiewicza 40) „Skarby sultana“ g. 16. 18. 20. doz. od lat 7

SWIT (Bałucki Rynek) „Złodzieje i policjanci“ g. 18. 20 doz. od lat 18

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Niebezpieczna ciemność“ g. 18. 20 doz. od lat 12

WOJNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Opowieść atlantycka“ g. 16. 18. 20 doz. od lat 7

WŁOŚNIARZ (Próchnicka 16) „Okrutne morze“ g. 15.30. 18. 20.30 doz. od lat 12

WISLA (Tuwima nr 1) „Świąteczny wieczór“ g. 16. 18. 20 doz. od lat 14

ZACHETA (Złotowska 20) „Ciemna rzeka“ g. 16. 18. 20 doz. od lat 18

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Szkarałoty kwiatuśzek“ g. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Duma królewna“ g. 17. 19 doz. od lat 7

ZOO — Program składany

Dyżury aptek

Pabianicka 56. Piotrkowska 127. J. Tuwima 59. Zielona 28. Wschodnia 54. Limanowskiego 37.

AS Al. Kościuszki 49 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnica - ginekolog: Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Internia: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Przemysłowa 75.

Laryngologia: Szpital im. dr. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-3.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Murarzy, murarzy - tynkarzy, zbrojarzy zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Budownictwa Miejskiego, Łódź, ul. Strzelczyńska 21. Dla zamieszkałych hoteli zapewniony. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódź, ul. Strzelczyńska 21, w godzinach od 7 do 15. 1014-K

Modelarzy i krawców o bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych na odzież męską, damską, dziecięcą, ciężką i lekką oraz fotografa przyjmie Centralne Laboratorium Fotografii Odzieżowej. Wynagrodzenie do omówienia. Zgłaszać się do działu kadr ul. Mickiewicza 6, w godz. od 9 do 13 z podaniem i życiorysem. 1019-K

Tkaczy zakładowych, dzielnicy na maszyny saneczkowe i linki oraz szwaczki na maszynę overlock przyjmą natychmiast Łódzkie Zakłady Włókiennicze Przemysłu Terebnego im. W. Pstrawskiego w Łodzi, ul. Cz. Hutera 42. 1048-K

Konstruktorów mechaników zaangażuje od zaraz Biuro Techniczne Części Zamiennej Przemysłu Włókienniczych, Piotrkowska 203/205. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna, II podwórze, barak pok. 2.

Wóznego zatrudni Szkoła Muzyczna, Jaracza 19, parter. 1050-K

Krawca - prasowacza poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod nr 1045. 1045

Kierownika księgowości kosztów własnych oraz kierownika księgowości materiałowej zatrudni Włókiennicza Fabryka Maszyn Włókienniczych „Wifama“ w Łodzi. Reflektuje się na siły wysoko wykwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Armii Czerwonej 89. 1097-K

ZAPISY

Technikum Energetyczne Ministerstwa Energetyki w Łodzi, ul. Kilińskiego 172 przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny 1955/56. 1033-K

ROBOTY BLACHARSKIE I DEKARSKIE

oraz
REFERENCJE PUSZEK DO ŚMIECI wykonuje:

SPÓŁDZIELNIA PRACY BLACHARSKIEJ w ŁODZI

ul. OBRONCÓW STALINGRADU 14, tel. 193-03

PUNKTY USŁUGOWE:

nr. 1 ul. Obr. Stalingradu 14, tel. 193-03

nr. 2 ul. Wodna 26. — Punkt ten wykonuje również spawanie oraz drobne naprawy artykułów gospodarstwa domowego.

Spółdzielnia posiada także lotny punkt usługowy, który wykonuje z zakresu blacharstwa i dekarstwa dla instytucji i świata pracy wszelkie zamówienia. 1047-K

OGŁOSZENIA DROBNE

WIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny murowany (mieszkania wolne zaraz) i plac do sprzedania. Wiadomość: Wojska Polskiego 158 m. 14 Piotrowski Kazimierz

PLAC zalesiony (2000 m kw) w Grotnikach po stronie rzeki sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „2433“

KUPNO

MOTOCYKL WFM nowy kupie. Zielona 7-18 tel. 196-96 (2477 G)

„FILATELIA“ kupuje znaczki pocztowe do kolekcji. Łódź, ul. Narutowicza 38b róg Kilińskiego

SPRZEDAŻ

TAKSÓWKI z licznikiem i motocykl czeski zbrojówka 200 cm sześć. sprzedam. ul. Obr. Stalingradu 132 m. 3

PIEC kuchenny elektryczny wraz z piekarnikiem oraz półpaleniskowy węglowy sprzedam. Wiadomość Łódź - Włókiennicza 26

MOTOCYKL Moskiewski 125 nowy na teleskopach sprzedam. Przybyszewskiego 11 (2479 G)

ZAWIADOMIENIE

SPÓŁDZIELNIA PRACY KONSERWACYJNO - REMONTOWA ROBOTY BUDOWLANYCH im. M. NOWOTKI

w ŁODZI, ul. MILIONOWA 23, podaje do wiadomości, że z dniem 1. V. 1955 r. wprowadziła nowy rodzaj usług w punkcie usługowym przy ul. MILIONOWEJ 23 dla instytucji i świata pracy

1) Naprawa chłodziń i samochodów

2) Lakierowanie samochodów systemem nitro

3) Spawanie metali - elektryczne i acetylenowe. 1029-K

LOKALE

POKÓJ z kuchnią duże, słoneczne zamienie na równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „2414“

ŁADNY mały pokój zamienie na większe mieszkanie. Grabowa 1-86

POKÓJ z kuchnią, część ciowe wygodny w centrum zamienie na podobny lub jeden pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „2402“

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Wiadomość - Gdanska 18-8

OSOBA do dziecka na wyjazd potrzebna. Moniuszki 1-12 godz. po 16

LEKARSKIE

Dr BIBERGAL specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11. 16-18 (2388 G)

Dr ROŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność - czwarta - szósta, Piotrkowska 33.

MILE I PRZYJEMNIE SPEDZISZ CZAS

NA ZABAWACH

URZĄDZANYCH PRZEZ ZAKŁADY

„SIM“ i Mariensztat“

w dniu 7 maja br. od godziny 21.

Do tańca przygrywać będzie w „Simie“ zespół ob. Pytlaka, a w „Mariensztacie“ zespół ob. Kozłowskiego.

Kierownicy zakładów. 1051-K

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

Łódź, Piotrkowska 3: Porady, zabiegi, zastrzyki, rentgeny. Punkty dentystyczne. Południowa 3, Gdanska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20.

ZGUBY

PIES seter przybłąkał się. Odebrać Lokatorska 11a-79 (2392 G)

ZGUBIONO decyzję mieszkaniową na nazwisko Cecylia Pakula ul. Pięprzowa 21

DZIUBA Jan. Kilińskiego 260 zażubił prawo pożyczenia kołmi nr 648 wyd. przez Wydz. Komunikacji Drogowej

MITULA Jacek. Bystrzycka 5 zgubił legitymację studencką PL

FORTUNA KOŁEM SIĘ TOCZY

NOVA LOTERIA PIENIĘŻNA

DAJ NOWE MOŻLIWOŚCI WYGRANIA

PIERWSZE CIĄGNIENIE 18 MAJA!

1040-K

Doskonała taktyka poparta świetnym przygotowaniem i znajomością własnych tras



proceedzi kolarzy CSR od zwycięstwa do zwycięstwa Krivka i jego drużyna triumfują w Karlovych Varach

- ★ Veselemu nie udało się atak na pozycję lidera
- ★ Grzegorz Chwiendacz piąty na mecie
- ★ Grabowski i Królak dzielnie mu sekundują

(Obsługa własna)

Mówi zwycięzca IV etapu Józef Krivka



Najpierw powiem kilka słów, jak mi się jechało. Przeciwny wiatr, liczne wzniesienia i padający od czasu do czasu deszcz nie wróżyli z Kubrem i Klichem. Za Pilnem doszli nas trzy pozostali członkowie naszej drużyny — Svab, Novak i Vesely. Znowu byliśmy razem.

Zastosowaliśmy początkowo taktykę, która polegała na nieprzemęczaniu się i jeździe z całą stawką. Po 60 km do przodu wyszli Francuzi i inni kolarze, ruszyłem więc w pościg z Kubrem i Klichem. Za Pilnem doszli nas trzy pozostali członkowie naszej drużyny — Svab, Novak i Vesely. Znowu byliśmy razem.

W następnej natarczywie wzięliśmy udział bez swoich kolegów z zespołu, a jedynie z Wierszyninem i Georgiewem. Bułgar pracował jednak z nami bardzo słabo.

Właściwie ucieczka udała się dzięki temu, że Vesely i Svab wstrzymywali tempo pościgu. Veselemu więc jako kapitanowi drużyny zawdzięczam w pierwszym rzędzie swoje etapowe zwycięstwo.

Bardzo się cieszę, że udało mi się wygrać etap na naszych ziemiach. Nie można jednak przesądzać sprawy naszego ostatecznego zwycięstwa. Czekam na walkę na trasach NRD i Polski. Uważam, że Polacy na swoim terenie będą niezwykle groźnymi przeciwnikami.

Najlepszy z polskiej drużyny



Chwiendacz był znowu sześciu w Karlovych Varach.

— Moje 5 miejsce ma swoją wagę dla drużyny. Zdołałem się oderwać wraz z Schurem od grupy i zdobyłem cenny czas, dzięki któremu wyprzedziliśmy znowu 1 zespół.

I tym razem świetna jazda i taktyka Czechosłowaków odniosła pełny triumf. W Karlovych Varach na mecie IV etapu oglądaliśmy znowu podwójne zwycięstwo kolarzy CSR. Pierwszy zameldował się Krivka, który był na finiszu o sekundę szybszy od Wierszynina i Georgiewa. — PO RAZ CZWARTY DRUŻYNOWO ZWYCIĘŻYŁ ZE SPÓŁ CSR.

Nasi zawodnicy mieli „bojowe zadanie” jazdy raczej defensywnej, na utrzymanie pozycji. Etap miał 215 km i nastroił duże trudności, choć wzniesienia nie były tak ostre jak poprzednie. Oszczędzanie sił było więc najzupełniej wskazane, tym bardziej, że przed nami jeszcze 9 ciężkich etapów.

Nasi chłopcy wypełnili to zadanie, a dosłownie uczynił to Chwiendacz, zajmując 5 miejsce, co jest nowym sukcesem tego utalentowanego kolarza. 9 pozycja Elka Grabowskiego i 11 Królaka, pozwoliły naszej drużynie utrzymać stan posiadania i wskazują, że z etapu na etap jadą oni lepiej. Nie dotyczy to niestety Klabińskiego i Lasaka, którzy i tym razem wyraźnie źle czuli się na górskich szlakach i nie potrafili nawiązać walki.

Etap ten był wielką tragedią Wilczewskiego. JUŻ BOWIEM PO 25 KM MIATEK MUSIAŁ WYCOFAĆ SIĘ Z WYŚCIGU.

Ból w nodze był bardzo dokuczliwy, szczególnie na podjazdach. Kontuzja mimo troskliwej opieki lekarskiej okazała się poważniejszą niż przypuszczano. Kiedy spotkaliśmy Wilczewskiego na szosie w sanitarce, miał on łzy w oczach. Już nie z bólu, ale z żalu, że nie dojedzie do Warszawy, że osłabia drużynę.

Kto odgadnie Ciekawy konkurs w MDK na temat Wyciągu Pokoju

W hallu MDK przy ul. Moniuszki 4 urządzono interesujący konkurs na temat Wyciągu Pokoju, którego ze względu na dobre opracowanie stronę plastyczną nie wahalibyśmy się nazwać wystawą.

„Dowcip” polega na prawidłowym dopasowaniu do siebie 24 najbardziej charakterystycznych momentów związanych z Wyciągiem Pokoju. Już w pierwszym dniu trwania konkursu jury otrzymało ponad 100 rozwiązań, co świadczy o dużym zainteresowaniu tak młodzieży, jak i starszych entuzjastów kolarstwa konkursem, no i nagrodami, bo w enise nagród widzieliśmy m. in. 10 biletów na stadion Włókniarza w dniu zakończenia XII etapu Wyciągu Pokoju. Zachęcamy naszych czytelników do wzięcia udziału w konkursie MDK. Wyniki na miejscu w portierni. Zakończenie konkursu — 12 bm.

Wyciągiem szosowym kolarze Gwardii zakończą obóz

Na zakończenie centralnego obozu kolarskiego ZS Gwardia odbędzie się w sobotę, 7 bm., wyciągi szosowe na szosie warszawskiej. Kolarze I i II klasy wystartują do wyciągu na 120 km, a kolarze klasy III na 75 km. Start o godz. 15.

Na etapie tym, podobnie jak i na poprzednim byliśmy świadkami zaciętej i emocjonującej walki. Początkowo w czołowej grupie wiodli Polacy i Bułgarzy. Już po 20 km utworzyła się polsko-bułgarska czołówka w składzie Dimov, Kolev, Christow, Królak i Grabowski. Wkrótce do szli ich jeszcze dwaj Belgowie Verhelst i Boeckx, a na pierwszym lotnym finiszu w miejscowości Pisek (50 km) najszybszy okazał się Królak.

Z tyłu, w dużej 40-osobowej grupie jechał 3 z naszych zawodników Chwiendacz, a w następnej grupie Klabiński i Lasak. W grupie Chwiendacza widzieliśmy żółtą koszulkę lidera Brittain'a. Obok niego czwórka Czechosłowaków, a wśród nich Vesely, który czujnie pilnuje swojego Anglika.

W czołowej grupie następują stale przetasowania. Wkrótce odpadają z czołówki dwaj Bułgarzy Dimov i Kolev oraz obaj Belgowie Verhelst i Boeckx. W mie dzyczasie pogon za czołówką przynosi powodzenie.

Teraz oprócz Klabińskiego i Grabowskiego widzieliśmy na czele Wyciągu Bułgara Georgiewa, trzech Francuzów: Merciera, Gouget i Fannel, a dalej Wierszynina, Ostergaarda oraz Grupa, Schura i Funde (NRD). W następnej grupie szły się do pościgu Czechosłowacy, czując zagrożenie swojej pozycji. Wreszcie trójka Klich, Kubr i Krivka decyduje się na pościg pociągając za sobą Amella, Pedersena, Meneghini i Reinecke.

Na 60 km pościg udaje się i kiedy odpada z czołówki Ostergaard, 17-osobowa grupa prowadzi wyciąg aż do Pilzna (132 km).

Za miastem rozpoczyna się nowy pościg. Tym razem druga grupa zbliża się w szybkim tempie do pierwszej i na 80 km przed metą obie grupy łączą się. W czołówce jest teraz więc cała trójka Polaków.

Wydało się, że sytuacja nie ulegnie już zmianie i kolarze rozstrzygną walkę na finiszu. Tymczasem jest inaczej. Na 50 km przed metą trzy sylwetki odrywają się z grupy czołowej. To Wierszynin, Krivka i Georgiew próbują nowej ucieczki. Zdobywają wkrótce cenne sekundy przewagi, i oddalają się metr po metr od pozostałych. Do mety jest jeszcze 20 km.

Ulik — 3 na mecie

Również w Belgii kolarze polscy poprawili swą lokatę

BRUKSELA — W dalszym ciągu rozgrywanego na szosach Belgii międzynarodowego wyciągu kolarskiego „Przez 9 prowincji” zwycięzca czwartego etapu z Pours do Renaix-France długości 145 km został Belg VAN DER PLAETSE w czasie — 4:15:30. Pierwszy z Polaków, Ulik, minął metę na 33 miejscu.

Piąty etap wyciągu prowadzący z Renaix-France do Konocke o długości 163 km zakończył się zwycięstwem Belga DE PALMONEARE — 4:42:05, przed jego rodakiem VAN AVERMAYETEM i Polakiem ULIKIEM. W klasyfikacji indywidualnej po pięciu etapach prowadzi VAN AVERMAYET (Belgia) — 21:54:52. Najlepszy z Polaków ULIK znajduje się na 28 miejscu. WIECKOWSKI jest 29, BUGALSKI — 32, KOWALSKI 43, a WISNIEWSKI — 57.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi belgijski klub Brussel — 65:58:18. Drużyna polska zajmuje

Następuje długi zjazd serpen tynami w piękną dolinę, w której położone są Karlove Vary. Teraz jest już jasne, że ucieczka udała się. Trójka z błyskawiczną szybkością mknijącą jest wstęgą szosy. Na finiszu na ulicy miasta najszybszy z trójki jest Krivka. Około półtorej minuty czekamy na następnych. Są nimi Schur, a tuż za nim nasz Chwiendacz. Obaj byli najszybsi na ostrych zjazdach i przed miastem oderwali się od dużej grupy. Dalsze półtorej minuty i kończy etap cała grupa, w której 9 i 11 pozycje wywalczają Grabowski i Królak.



— Zaraz ze stadionu zawieziono mnie do kliniki chirurgicznej w Taborze. Opatrunek nie był znowu taki bolesny, bo zrobiono mi znieczulenie. Dziura w nodze była szeroka na 3 cm i głęboka — zdawało mi się, że lekarz wsadził w nią cały palec... Ucieszyłem się, że zezwolono mi wsiąść na rower w Taborze i pojechać dalej. Niestety, już od pierwszych kilometrów noga zaczęła mnie tak silnie boleć, że nie mogłem jechać. Ból dokuczał mi szczególnie przy forsowaniu wzniesień. Tuż za mną jechała cała czas nasza sanitarka i w końcu musiałem zrezygnować z dalszej walki.

Jestem ogromnie tym przybity. Nie byłem co prawda w zeszłorocznej formie, ale przecież przydałbym się drużynie. Cała nasza drużyna silnie przeżyła nieszcześnie Wilczewskiego.

— Miatek zrobił więcej, niż mógł — mówił Królak — będzie nam bardzo jego brak na trasie, gdyż jestem pewien, że Wilczewski złapałby na dalszych etapach formę. Inny, mając taką ranę, sam prosiłby o odwiezienie do szpitala. A Miatek nie, tylko się uparł: „dajcie mi jechać. W Karlovych Varach wypoczne...”

obecnie ósme miejsce — 67:14:40. Za Polakami znajdują się drużyny NRD, Holandii i Anglii.



ULIK

Lepiej niż spodziewaliśmy się

5 rekordów Polski i prowadzenie 75:61

osiągnęli nasi pływacy
w pierwszym dniu zawodów ze Szwecją

W Warszawie na pływalni AWF rozpoczęło się w czwartek międzypaństwowe spotkanie Polska—Szwecja w pływaniu, skokach do wody i piłce wodnej. Po pierwszym dniu zawodów prowadzi Polska 75:61.

Zawody rozpoczęły konkurencje pływackie. Stały one pod znakiem zwycięstw reprezentantów Polski. Świadczyć może o tym najlepiej fakt, że na 10 konkurencji tylko w trzech, pierwsze miejsca zajęli Szwedzi (B. Larsson na 200 m motylik. 2:33,6, S. Karlsson na 200 m klas. 2:43,1 i I. Hollstrom na 400 m dow. kob. — 5:37,5). W zaciętej, wyrównanej walce pływacy Polski ustanowili 5 nowych rekordów — Kłemińska na 100 m motylikiem 1:19,6, Raczynski na 200 m motylikowym 2:39,8, Mrozówna na 100 m klas. 1:24,2 oraz sztafety — 4x100 m zmian. kobiet (Oleńnikowa, Mrozówna, Kłemińska i Szulcówna) 5:13,7 i 4x200 m dow. mężczyzn (Puchala, Lewicki, Tokaczewski, Gremłowski) — 8:59,3.

Stylm pływania zadziwił publiczność LARSSON, startujący na 200 m motylik. 2:33,6. Larsson pływa delfinem, ale zupełnie nie podobnym do stylu naszych delfinistów. Jego powolne ruchy równie ekonomiczne na powierzchni wody, jak i pod wodą i doskonała koordynacja ruchów dają w sumie dużą szybkość.

Podobnie pływa i żabkarz, największa nadzieja Szwecji na zbliżającą się olimpiadę — 17 letni ROLE JUNEFIELD. Rolf (jak i Petrusiewicz) pływa głównie pod powierzchnią wody, z tą różnicą, że po wynurzeniu w środku basenu nabiera powietrza i „ginie” pod wodą aż do nawrotu. Junefeld jest jednak typowym „setka rzem” i musiał na dystansie 200 m uznać wyższość KARLSSONA, który zwyciężył uzyskując czas 2:43,1.

W skokach do wody zdecydowanie górą goście. Najlepszą zawodniczką w tej konkurencji jest wicemistrzyni Europy z 1954 roku — BRITTE HANSON, która pokazała wysoką klasę. Wśród mężczyzn prowadzi Szwed TOIVE.

Spotkanie w piłce wodnej przyniosło zastępstwo zwycięstwo reprezentacji Szwecji 6:3.

A oto wyniki:
kobiety: 400 m dow. — 1) Hellstrom (Szwecja) 5:37,5, 2) Werakso 5:47,3.

100 m motylik. — 1) Kłemińska 1:19,6, 2) Lundquist (Szwecja) 1:22,0.

100 m klas. — 1) Mrozówna — 1:24,2, 2) Malinowska — 1:25,9.

100 m grzbiet. — 1) Oleńnikowa — 1:17,7, 2) Ljunggren (Szwecja) — 1:20,3.

meżczyźni: 200 m klas. — 1) Karlsson (Szwecja) — 2:43,1, 2) Boczkaja — 2:44,3.

100 m grzbiet. — 1) Sambala — 1:08,1, 2) Jaskiewicz — 1:08,9.

100 m dow. — 1) Tokaczewski — 58,6, 2) Mrozowski — 58,9.

Polscy piłkarze nie mają szczęścia do Banika (Kladno) Porażka byłomskiej Polonii

Drugi mecz w Czechosłowacji rozegrała drużyna Polonii (Bytom) w Karlovych Varach. Niestety w tym spotkaniu mistrz Polski nie zebrał laurów. Drużyna na zagrała słabiej niż w Pradze i przegrała z Banikiem (Kladno) 0:3 (0:1). Polacy dobrze wypadli tylko w początkowej fazie meczu, później zaś do głosu doszedł przeciwnik. Do przerwy jedyna bramkę dla Banika zdobył Horvorka.

W drugiej części gry w drużynie Polonii wystąpił Krasowski, ale to nie miało większego znaczenia. Polonia w dalszym ciągu grała słabo, a utrata drugiej bramki zupełnie ją załamala i Polonia przeszła do obrony. Nie uchroniło to jej przed utratą jeszcze jednej bramki.

Doda nadal prowadzi w turnieju szachowym

W XII rundzie półfinałów mistrzostw szachowych Polski seniorów Major wygrał ze Strzelczykiem, Borkowski ze Szponalskim, Szczepaniak z Tarnowskim, Lubieński z Dziewiatłowskim, Weina z Chruszczolem, Balcar z Balcerowskim, a Doda zremisował z Domażanem.

Prowadzi nadal Doda — 9,5 pkt przed Balcarzem — 9 pkt, Michałkiem i Tarnowskim — po 7,5 pkt.

Pierwszym lodziannikiem, który z kwalifikował się do finału mistrzostw Polski jest Szapiro. Na turnieju w Rzeszowie Szapiro zajął pierwsze miejsce zdobywając 11,5 pkt. na 15 możliwych i w turnieju tym nie doznał porażki.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00, Red. nacz. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nacz. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 202-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.